

ARCHIWISTA

BIULETYN KWARTALNY

Stowarzyszenia Archiwistów Polskich

Rok IX

Nr 1 (32)

WARSZAWA

styczeń-marzec

1973

REDAGUJE ZESPÓŁ

Zygmunt Kolankowski (redaktor), Regina Piechota,
Bolesław Woszczyński (sekretarz redakcji)

Adres Redakcji: Archiwum PAN, 00-330 Warszawa, Nowy Świat 72, pok. 8



IV TYDZIEŃ ARCHIWÓW POLSKICH

Z okazji IV Tygodnia Archiwów publikujemy artykuł poświęcony historii archiwów polskich w początkach okresu międzywojennego. Pełny tekst tego studium ogłoszony był w księdze "Naród i Państwo" ofiarowanej Prof. Dr Henrykowi JABŁOŃSKIEMU w 60-lecie Jego urodzin w 1969 roku.

Zygmunt Kolankowski
Warszawa

Spór o strukturę archiwów polskich
w latach 1917-1919

Losy archiwów polskich u schyłku wielkiej zawieruchy wojennej, z której powstać miała Druga Rzeczpospolita, nasświetlone zostały w dość obfitej literaturze, wchodzącej przede wszystkim w zakres archiwoznawstwa. Zestawił ją K. Kaczmarczyk w pracy Literatura archiwalna odrodzonej Polski 1919-1926 /"Archeion" III, 1928; s.84-167/. O sprawach organizacyjnych wspomniano jednak tylko mimochodem. Zagadnieniem tym zajmują się właściwie tylko A. Rybarski, Centralny Zarząd Archiwalny w Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, "Archeion" I, 1927, s.1-14 i częściowo S. Ehren-

kreutz, Archiwiści objazdowi czy konserwatorowie zabytków sztuki i kultury, ibidem, s.154. Organizację archiwów w okresie okupacji 1915-1918 omawia K.Kaczmarczyk, Działalność niemieckiego zarządu archiwalnego w Warszawie w latach 1915-1918, Kraków 1922. Ostatnio sprawą ustawodawstwa archiwalnego zajął się M.Motas, O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej /1918-1939/, "Archeion" XLVIII, 1968, s.111-136, który jednak sprawie genezy odpowiednich aktów normatywnych mógł poświęcić, w swym szerszym studium, tylko ogólnikowe uwagi wstępne. A przecież koncepcje organizacyjne tego właśnie czasu, na długi, bo przeszło trzydziestoletni okres, określić miały formy egzystencji i kierunki pracy naszych archiwów¹.

Toteż dzisiaj, z półwiekowej perspektywy, warto spojrzeć na te wstępne, czasami dość niezręczne, a nawet naiwne poczynania, tym bardziej że w obliczu nurtujących nasze środowisko archiwalne dążeń do zrewidowania obecnie działających form prawnych i toczącej się dyskusji nad projektem przyszłej ustawy archiwalnej, spojrzenie wstecz i zatrzymanie się chwilę nad dawnymi w tej dziedzinie pomysłami może nie być pozbawione całkowicie pewnego znaczenia.

Mimo dotkliwych luk w materiale źródłowym, przede wszystkim mimo zniszczenia w całości akt Wydziału Archiwów Państwowych i braku materiałów do działalności tak istotnego organu, jakim była Komisja Archiwalna przy Departamencie Spraw Politycznych Tymczasowej Rady Stanu, pokusić się dziś można o próbę przedstawienia zabiegów i wysiłków zmierzających do zorganizowania sieci archiwów polskich.

W zasobach Archiwum Akt Nowych znajdują się materiały rzucające światło na poczynania, o których mowa.

¹ Jak wiadomo, dekret Naczelnika Państwa o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919 /Dziennik Praw Państwa Polskiego nr 14, poz.182/ został uchylony dopiero przez dekret z 29 marca 1951 o archiwach państwowych /Dz.U. nr 19, poz.149/.

Zawarte są one przede wszystkim w zespole Prezydium Rady Ministrów, zarówno w serii protokołów posiedzeń Rady Ministrów Królestwa Polskiego i Rady Ministrów RP, jak i w aktach PRM. Wiadomości i projekty tam występujące nie są niestety pełne. Istotne uzupełnienia znajdują się w zespołach pochodzenia prywatnego, tzw. spuściznach uczonych, zwłaszcza w papierach Teodora Wierzbowskiego, przechowywanych w Bibliotece PAN w Krakowie. Papiery te wykorzystał A.Stebelaki w szkicu Archiwum Główne Akt Dawnych za dykcji Teodora Wierzbowskiego 1897-1919, /w:/ Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Warszawa 1958, s.59-104, marginesowo poruszając interesujące nas zagadnienia, wykraczające poza zakres tematu.

W niniejszym szkicu uwaga zostanie skupiona na wstępnych projektach ustawodawstwa archiwalnego. Pomija się inne zagadnienia absorbujące ówczesnych archiwistów, przy czym na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa przejęcia od władz okupacyjnych archiwów warszawskich, następnie zaś sprawa rewindykacji archiwaliów, znajdujących się "poza Polską".

Jak wiadomo z cytowanej już pracy A.Rybarskiego, opracowanej przy wykorzystaniu nieistniejących dziś materiałów archiwalnych Departament Spraw Politycznych Tymczasowej Rady Stanu już w kwietniu 1917 r. powołał do życia Komisję Archiwalną TRS. W skład jej wchodził: Witold Kamieniecki, wicedyrektor Departamentu Spraw Politycznych, Bogdan Chełmicki delegat Departamentu Sprawiedliwości, Ignacy Tadeusz Baranowski, Stefan Ehrenkreutz, Marcell Handelman, Marian Krzesimowski, Wincenty Łopaciński, Antoni Rybarski. Przewodniczącym Komisji został M.Handelman, sekretarzem - W.Łopaciński. W toku dziesięciu posiedzeń, od 28 kwietnia do 23 sierpnia 1917 r., opracowano szereg projektów aktów normatywnych, których wstępne zarysy przedstawił M.Handelman. 26 lipca 1917 r. Komisja przyjęła projekt ustawy archiwalnej, następnie zaś posiedzenia

poświęciła na opracowanie najważniejszych regulaminów archiwalnych.

Projekty ustawy i regulaminów Komisja przesłała do opinii E.Barwińskiemu, A.Chmielowi, S.Kutrzebie, W.Semkowiczowi i T.Wierzbowskiemu. Cały zebrany materiał, projekty i opinie, został wykorzystany w późniejszych pracach.

Rzecz charakterystyczna, że po radę i wskazówki zwrócono się przede wszystkim do znanych archiwistów ówczesnej Galicji. Z jednym wszakże wyjątkiem. Wymieniony na ostatnim miejscu prof. Teodor Wierzbowski był dyrektorem Archiwum Głównego w Warszawie. Niechętnie nastawiony do działalności Komisji, odmówił wg danych A.Rybarskiego udziału w jej pracach.

Szczęśliwym trafem właśnie w papierach T.Wierzbowskiego zachowały się zarówno teksty projektów, jak i concept /brudnopis/ jego opinii.

W parę dni po ostatnim posiedzeniu Komisji, Wierzbowski otrzymał pismo Departamentu Spraw Politycznych TRS, podpisane przez W.Kamienieckiego, a przy nim projekty ustawy i regulaminu, z prośbą o opinię².

Przesłany projekt zawiera 67 paragrafów podzielonych na 11 części.

I. Przeznaczenie archiwów: § 1 - określa zadania archiwów jako "gromadzenie dokumentów i wszelkiego rodzaju rękopisów" oraz "przechowywanie tych rękopiśmiennych i drukowanych zabytków do użytku zarówno urzędowego, naukowego, jak wreszcie prywatnych zainteresowań jednostek, rodzin lub korporacji".

II. Zarząd Archiwów: § 2-5 stwierdza, że archiwa działają pod zarządem ministra oświaty, kieruje nimi Gene-

² Biblioteka PAN, Kraków, Akta osobiste T.Wierzbowskiego, rkps 1882, t.9, s.241nn., pismo z 31 sierpnia 1917 r.

ralny Dyrektor Archiwów, przy pomocy Dyrekcji Generalnej oraz Rady Archiwalnej, działającej jako organ doradczy.

III. Archiwa centralne: § 6-10 wymienia ich cztery: Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Głównie, Archiwum Skarbowe i Archiwum Oświaty i Wyznań - wszystkie w Warszawie; na czele ich stoją dyrektorzy, mianowani przez ministra oświaty. Archiwa te mają zachować swój dotychczasowy zasób, uzupełniając go na drodze przejmowania "wszelkich akt o charakterze ministerialnym" oraz "akt powstających obecnie organów centralnych" z reguły po upływie 10 lat, z tym że poszczególnym ministrom przysługuje prawo zatrzymania niezbędnych akt na okres dłuższy, a właściwe ministerstwa mogą "korzystać w każdym czasie z aktów przekazanych ze swoich registratur na warunkach specjalnych".

IV. Konserwatorowie archiwalni: § 11 - 18, powołuje się urząd konserwatorski, który składa się z prowincjonalnych konserwatorów archiwalnych, "na razie w Lublinie i Płocku", oraz konserwatorów archiwalnych. Zadaniem ich jest ratowanie "zabytków archiwalnych", ujednolicenie utrzymania i konserwacji ich zbiorów, prowadzenie archiwów prowincjonalnych, nadzór nad archiwami prywatnymi.

Konserwatorzy prowincjonalni kierują archiwami prowincjonalnymi i równocześnie pracą konserwatorów archiwalnych, którzy zabezpieczają materiały archiwalne "objeżdżając powiaty" i działając w porozumieniu z czynnikami kościelnymi i samorządowymi na danym terenie.

V. Archiwa prowincjonalne: w § 19 - 20; przewiduje się ich utworzenie w Lublinie, Sandomierzu, Kielcach, Piotrkowie, Włocławku, Kaliszu i Płocku.

VI. Archiwa miejskie: § 21 - 24, wyróżnia się archiwum m. st. Warszawy kontrolowane przez generalnego dyrektora archiwów, archiwa miast większych /Lublin, Sandomierz, Kielce, Piotrków, Kalisz, Płock, Sosnowiec, Radom, Nowo-Radomsk, Łódź, Włocławek/, nadzorowane przez prowincjonalnych konserwatorów archiwalnych oraz archiwa mniejszych

gmin miejskich, podlegające przejęciu przez archiwa prowincjonalne.

Rozdział VII /§ 25/ omawia archiwa instytucji publicznych, jak hipoteczne, akt stanu cywilnego, sądowe, Towarzystw Kredytowych Ziemskiego i Miejskiego, które mają działać pod nadzorem "organów konserwatorskich".

W rozdziale VIII szczegółowe przepisy poświęcono archiwom kościelnym /§ 26 - 34/, omawiając przy tym organizację archiwów kościoła katolickiego, gmin ewangelickich i żydowskich.

Rozdziały IX i X poświęcone są personelowi archiwów, jego strukturze, kwalifikacjom, uposażeniom, kosztom podróży i przeniesień służbowych /§ 35 - 55/. Przewidziane są przy tym następujące szczeble: generalny dyrektor, dyrektorzy archiwów /4 centralnych/, starsi archiwiści /kierujący 7 archiwami prowincjonalnymi/, archiwiści "zwyczajni", asystenci archiwalni. Prócz tego istnieją możliwości zatrudnienia praktykantów /płatnych i bezpłatnych/. Ustala się też wymagane kwalifikacje i obowiązki składania odpowiednich "egzaminów archiwalnych" /I i II stopnia/.

Koncowy rozdział I, zatytułowany "Ogólne przepisy dla urzędników archiwalnych" /§ 56 - 67/, mówi o obowiązkach pracowników archiwów i odpowiedzialności pracowników kierowniczych, m.in. o obowiązku gromadzenia wszelkich materiałów archiwalnych z terenu swej właściwości, nawet na drodze "zrobienia odpisów lub kopii fotograficznych".

Projekt ustawy uzupełniony był przez projekt Regulaminu archiwów Królestwa Polskiego, który rozwijał poszczególne części ustawy. Składał się on ze 137 paragrafów, omawiających szczegółowo organizację i funkcjonowanie Rady Archiwalnej i jej organów pomocniczych, za które uważa urzędy konserwatorskie i członków-korespondentów Rady Archiwalnej /§ 1 - 35/, następnie stosunki archiwów z urzędami państwowymi, samorządowymi, instytucjami użyteczności publicznej i instytucjami naukowymi /§ 36 - 46/ głównie w

zakresie udostępniania akt dla celów urzędowych i naukowych. Dalej mowa jest o "porządku wewnętrznym archiwów" /§ 47 - 72/, przy czym ustanawia się zasadę tworzenia repozytur /zespołów otwartych/ dla każdego urzędu lub instytucji przekazującej akta do archiwum i reguluje się sprawy przyjmowania depozytów od gmin miejskich i wiejskich.

W części IV "Porządek prac w archiwach" /§ 73 - 137/ omówione są szczegółowo obowiązki i prawa urzędników archiwalnych, przy czym wymiar pracy w archiwum ustalony zostaje na 30 godzin tygodniowo, uregulowane zasady biurowości w archiwum /m.in. zasady sporządzania odpisów i wypisów, ich uwierzytelnianie i sprawy odpowiednich opłat/, wreszcie zasady korzystania z pracowni publicznych.

Opinia T. Wierzbowskiego wypadła surowo. Przede wszystkim zwracał on uwagę, że istnieje sprzeczność pomiędzy proponowanym w projekcie podporządkowaniem archiwów ministrowi oświaty a działaniem Komisji Archiwalnej w oparciu o Departament Spraw Politycznych. Dalej wskazywał na cały szereg usterek, sprzeczności i powtórzeń projektu, wypowiadając się m.in. stanowczo przeciwko ingerencji konserwatorów archiwalnych w sprawy archiwów prywatnych oraz archiwów instytucji społecznych, wyrażając niezadowolenie z ujęć rozdziału VIII "Archiwa kościelne", wysuwając wątpliwości zarówno co do organizacji archiwów centralnych, ich nazw, podstaw materialnych ich funkcjonowania, jak i co do liczby archiwów prowincjonalnych i miejskich, którą uważa za przesadzoną.

Dalsze uwagi krytyczne wiązał Wierzbowski z proponowanymi rozwiązaniami w zakresie personelu archiwów, jego kwalifikacji i uposażeń. Nie bez słuszności zwracał przy tym uwagę, że wiele postanowień projektu powinno być regulowanych na gruncie ogólnych przepisów o służbie cywilnej.

W konkluzji Wierzbowski stwierdzał, że projekt "uważać należy za przedwczesny i zupełnie chybilny" i pisał: "Ten wniosek uwalnia mnie od roztrząsania ... Projektu re-

gulinu archiwów Królestwa Polskiego". Opinię swą Wierzbowski opracował 28 września 1917 r. i w następnym dniu przekazał Departamentowi Spraw Politycznych TRS.

Równocześnie, wraz z rozwojem wypadków na teatrze wojennym i aranie politycznej, zachodzą zmiany w organizacji instytucji zajmujących się sprawami archiwów polskich.

Jeszcze w lecie 1917 r. Departament Spraw Politycznych przekazuje Komisję Archiwalną i jej pracę Departamentowi Oświecenia Publicznego. Stoi to bez wątpienia w związku z proponowanym w projekcie ustawy powierzeniem zwierzchniego zarządu archiwów ministrowi oświaty. Rzecz ciekawa, że przekazanie to, zadecydowane widać było wcześniej niż wprowadzone zostało praktycznie w życie, gdyż pismo do f. Wierzbowskiego wysłane było w koncu sierpnia w imieniu Departamentu Spraw Politycznych a jego odpowiedź skierowaną tamże jeszcze 28 września 1917 r. W parę miesięcy później Dekret Rady Regencyjnej z 3 stycznia 1918 r. o tymczasowej organizacji władz naczelnych w Królestwie Polskim, formułując w art. 26 zakres działania Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego włącza doń również zwierzchnictwo nad archiwami.

Pierwszy ślad faktycznej działalności Wydziału Archiwów w Ministerstwie WR i OP zachował protokół drugiego posiedzenia Rady Kierowników ministerstw odbytego 1 marca 1918 r. W punkcie 11 protokołu, w którym zanotowano: "11. Zgodnie z wnioskiem Ministerstwa WR i OP postanowiono wystąpić do władz okupacyjnych o przekazanie tamże Ministerstwu możliwych do objęcia archiwów państwowych".

Potrzebę przejęcia archiwów od władz okupacyjnych uzasadnia się m.in. tym, że "Wydział archiwalny ... przygotował przepisy tymczasowe organizacji archiwów państwowych Królestwa Polskiego i regulamin wewnętrzny dla tych archiwów".

Zarówno protokoły posiedzeń Rady Ministrów, jak i istotna dla badanego zagadnienia teczka akt PRM nr 1523

przechowały dopiero tekst projektu przedłożonego Radzie Ministrów przy piśmie Ministerstwa WR i OP z 17 maja 1918 r. Możliwe, że projekt zgłoszony oficjalnie 17 maja 1918 jest identyczny z owymi przepisami tymczasowymi organizacji archiwów państwowych Królestwa Polskiego", o których mówi się 16 lutego. Do takiego przypuszczenia uprawnia brak jakichkolwiek śladów wcześniejszej redakcji w starannie prowadzonych aktach, zaczynających się od 25 lutego 1918 r. oraz zbieżność z określeniem użytym w piśmie z 17 maja, które "składa do rozpatrzenia projekt przepisów o organizacji archiwów i opiece nad archiwalią". Oryginał opatrzonej jest podpisami A. Ponikowskiego, ministra WR i OP oraz Stefana Ehrenkreutza "za Naczelnika Wydziału Archiwów Państwowych". Kopie pisma oraz załącznika wszyte są w tom 3 protokołów posiedzeń, po protokole 32 posiedzenia z 2 lipca 1918 r., jako dotyczące jego punktu 10. Na oryginale znajduje się szereg skreśleń i uzupełnień zwykłym ołówkiem; uwagi te są raczej notatkami dla pamięci - odpowiadającymi treści poszczególnych punktów uchwały Rady Ministrów, a nie wprowadzeniem gotowej nowej redakcji.

W ciągu z górą sześciotygodniowego okresu pomiędzy zgłoszeniem projektu z 17 maja, a jego wejściem pod obrady Rady Ministrów 2 lipca projekt trzykrotnie wprowadzono na porządek obrad /19 czerwca, 24 czerwca i 1 lipca/, przy czym za każdym razem odkładano go do późniejszego rozpatrzenia.

Dopiero tedy na czwartym z kolei posiedzeniu Rady Ministrów, na które wnoszono sprawę, 2 lipca 1918, w obecności p.o. naczelnika Wydziału Archiwów Państwowych S. Ehrenkreutza, projekt doczekał się rozpatrzenia. Obejmował on teraz 50 paragrafów, podzielonych na 8 rozdziałów:

I. Wydział Archiwów Państwowych: § 1 i 2.

II. Rada Archiwalna:

A. Zadania Rady Archiwalnej: § 3.

B. Organizacja Rady Archiwalnej: § 4-8.

C. Działalność Rady Archiwalnej: § 9-15.

III. Archiwisci objazdowi i korespondenci Wydziału A.P.: § 16 i 17.

IV. Komisja kwalifikacyjna: § 18.

V. Archiwa państwowe:

A. Zarząd Archiwów Państwowych: § 19 i 20.

B. Organizacja i zakres działalności Archiwów Państwowych: § 21 - 31.

C. Personel Archiwów Państwowych: § 32 - 37.

VI. Opieka techniczna i naukowa nad archiwami i zbiorami archiwalnymi należącymi do instytucji publicznych, miejskich, gminnych itp.: § 38 - 40.

VII. Ratowanie zabytków archiwalnych od zagłady i udzielanie pomocy technicznej i naukowej osobom prywatnym: § 41 - 46.

VIII. Rewindykacja zbiorów archiwalnych stanowiących własność państwa polskiego: § 47 - 50.

Protokół posiedzenia Rady Ministrów zawiera w p. 10 szczegółowe omówienie zmian i poprawek, ujęte w 12 pozycji oznaczonych literami od a - l, i stwierdza: "Nadto uznano potrzebę technicznego przegrupowania przepisów w powyższym projekcie zawartych, tak aby zyskał on na przejrzystości i zwięzłości, w szczególności przepisy o radzie archiwalnej winny być pomieszczone na końcu".

Co do sposobu wprowadzenia w życie tego projektu uznano za potrzebne wyjednanie dlań sankcji Rady Regencyjnej i wydanie go w formie dekretu na zasadzie art. 21 ustawy o Radzie Stanu.

Uchwalone skreślenia kilku paragrafów usuwały powtarzanie się i postanowienia oczywiste oraz likwidowały postanowienia angażujące zbyt daleko Ministerstwo WR i OP w zakresie pomagania i finansowania najróżniejszych zamierzeń rewindykacyjnych, stanowiących w danym momencie, jak wiadomo, temat bardzo aktualny.

Poważniejsze uzupełnienia wprowadzała uwaga do § 22 projektu, która brzmi: "b/ w § 22 obok pięciu archiwów cen-

tralnych w nim wymienionych, wymienić należy jeszcze trzy archiwa prowincjonalne, a mianowicie w Lublinie, Piotrkowie i Płocku". Rzecz ciekawa, że ołówkowy dopisek na egzemplarzu projektu przechowywanym w teczce akt nr 1523 wymienia jeszcze czwarte archiwum: w Kaliszu, które jednak jest tym samym ołówkiem przekreślone.

Drugie uzupełnienie to postanowienie punktu g/: "§ 29 uzupełnia się przepisem tej treści, iż w każdym archiwum może być utworzony dział tajny: kwalifikowanie archiwaliów przeznaczonych do tego działu należy do ministerstwa, które je nadsyła; pozwolenie na korzystanie z tego działu udziela dany minister w porozumieniu z ministrem WR i OP".

Podkreślić trzeba, że omówiona wyżej uwaga do § 22 używa terminologii - archiwa centralne i archiwa prowincjonalne - nawiązującej do projektu z sierpnia 1917. Nazwa archiwa centralne niknie ze wszystkich późniejszych redakcji "Przepisów", a nazwa "archiwa prowincjonalne" - ustępuje nomenklaturze "archiwa miejscowe".

Na tym urywają się na razie wiadomości z protokołów Rady Ministrów. W teczce akt nr 1523 znajdujemy teraz oryginał pisma Ministerstwa WR i OP do "Pana Prezydenta Rady Ministrów" z 6 lipca 1918 r., podpisanego przez S. Ehrenkreutza "za naczelnika Wydziału A.P." oraz A. Rybarskiego jako referenta, przesyłający "projekt dekretu o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami, po wprowadzeniu do tekstu zmian uchwalonych na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 2 bm." Jak widać, Wydział sprawę załatwiał w trybie pilnym, ponadto stosował nomenklaturę "dekret" zgodnie z brzmieniem protokołu Rady Ministrów.

14 lipca wysłano projekt do Gabinetu Cywilnego Rady Regencyjnej. Odpowiedź Gabinetu Cywilnego nosi datę 1 sierpnia 1918 r.: przesyła się "reskrypt" /tu po raz pierwszy nazwa ta się pojawia/ "do kontrasygnacji Pana Prezydenta Ministrów". Pismo to otrzymano w Biurze Prezydenta Ministrów 3 sierpnia, a już 6 sierpnia zostały wysłane dwa egzem-

plarze reskryptu: jeden do ministra WR i OP, a drugi do Redakcji "Monitora Polskiego", "celem ogłoszenia w dziale urzędowym".

Oryginał Reskryptu podpisany w Warszawie 31 lipca 1918 r. przez trzech członków Rady Regencyjnej: arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego, Zdzisława Lubomirskiego i Józefa Ostrowskiego oraz kontrasygnowany przez St. Dzierzbickiego "za prezydenta ministrów" - zachował się luzem w tejże teczkę akt³. Dokument opatrzony jest odbiciem okrągłej pieczęci tuszowej z orłem i napisem w otoku: "Rada Regencyjna Królestwa Polskiego". Po obu stronach orła umieszczona jest cyfra 19 - 17. Jest to egzemplarz przesłany przez Biuro Prezydenta Ministrów ministrowi WR i OP, a potem ponownie przesłany /16 stycznia 1919/ przez tegoż do Prezydium Rady Ministrów.

Tekst reskryptu został ogłoszony w Monitorze Polskim z 7 sierpnia 1918 r. nr 116, w Dziale Urzędowym pod tytułem: "Reskrypt Rady Regencyjnej o organizacji archiwów państwowych i o opiece nad archiwaliąmi" oraz uświęcony uroczystym wstępem "My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego postanowiliśmy i stanowimy co następuje ...".

Zgodnie z postanowieniami Rady Ministrów zmianom zasadniczym uległ układ aktu.

Ogłoszony w Monitorze Polskim reskrypt miał w bardzo bliskiej przyszłości podzielić losy innych aktów prawnych, wydanych przez "Najdostojniejszą Radę Regencyjną": po prostu na skutek zasadniczej zmiany sytuacji politycznej przestał być aktualny.

³ Premierem był, jak wiadomo, od 4 kwietnia - 5 września 1918 Jan Kanty Steczkowski; Stanisław Dzierzbicki był ministrem rolnictwa i dóbr koronnych i wielokrotnie, jak widać z protokołów posiedzeń R.M., zastępował w tym czasie Steczkowskiego. W okresie 31 lipca - 29 sierpnia wszystkim posiedzeniom Rady Ministrów przewodniczył Dzierzbicki, który zresztą po ustąpieniu Steczkowskiego 5 września do 30 września przewodniczył nadal Radzie Ministrów.

Główny oponent nie składał tymczasem broni. Już 13 sierpnia 1918 r. T. Wierzbowski wysłał dwa, niemal jedno-brzmiące memoriały: jeden na ręce ks. Zygmunta Chełmickiego, sekretarza Rady Regencyjnej - przeznaczony do wiadomości Rady, drugi do S. Dzierzbickiego, powołujący się na rozmowę przeprowadzoną w maju z premierem J. Steczkowskim. W memoriałach powtarzał dawną krytykę zaostrzając ją jeszcze i dostosowując do zmienionego układu reskryptu. Ponownie podnosił niewłaściwe, w swym rozumieniu, podporządkowanie archiwów ministrowi WR i OP, wyrażał przypuszczenie, że tekst reskryptu nie był uzgodniony z innymi ministrami, zgłaszał zastrzeżenia co do zbyt skomplikowanej struktury organizacyjnej, wskazywał na zbyt dużą rozbudowę sieci archiwów, dla których nie będzie ani materiałów archiwalnych, ani wyszkolonych kadr oraz na przerosty Wydziału Archiwów. Wydział ten pomawiał ponadto o brak znajomości biurowości archiwów oraz brak taktu w stosunkach z nimi. Dalsze zastrzeżenia Wierzbowskiego budziło pozbawienie Archiwum Głównego uprzywilejowanego stanowiska, z którego korzystało ono przez 110 lat, dalej brak sprecyzowanych podstaw finansowych dla działalności archiwów, wreszcie błędy w zakresie redakcyjnym i stylistycznym. Ogólnie biorąc reskrypt stwarza według przekonania T. Wierzbowskiego wrażenie, że chodzi o zabezpieczenie interesów młodych uczonych, którzy chcieliby ułatwić sobie prace badawcze, zajmując, obok posiad archiwalnych, równocześnie stanowiska dydaktyczne na wyższych uczelniach lub tym podobne. Były to przejrzyste aluzje m.in. do osoby S. Ehrenkreutza.

Przyznać trzeba, że Wydział Archiwów wykazał w tym przełomowym czasie sporo sprężystości. 20 grudnia 1918 r. minister WR i OP K. Prauss podpisuje pismo do premiera J. Moraczewskiego, w którym pisze m.in.: "... przepisy w reskrypcie wymienionym zawarte, jako mające charakter ogólny, w istocie rzeczy stanowią nie reskrypt, lecz dekret i tylko pomyłkowo reskryptem nazwane zostały" i prosi o ponowne ogłoszenie przepisów archiwalnych w Dzienniku Praw, ze



zmianą ich tytułu na dekret. W dalszym ciągu pismo to uzasadnia potrzebę ogłoszenia przepisów tym, że dawne uchylone nimi przepisy rosyjskie ogłaszane były w rosyjskim Zbiorze Praw i Rozporządzeń Rządu. Co do dziwacznej nomenklatury "reskrypt" A. Rybarski w cyt. pracy podkreśla, że w aktach Wydziału "nie ma wyjaśnienia, dlaczego ustawie archiwalnej zamiast postaci dekretu ... nadano niewystarczającą postać reskryptu", również akta PRM sprawy tej nie wyjaśniają.

Wniosek ministra Praussa został wzięty pod obrady posiedzenia Rady Ministrów 30 grudnia 1918 r., przy czym odpowiedni punkt protokołu stwierdza, że przyjęto wniosek ministra WR i OP ogłoszenia w Dzienniku Praw reskryptu Rady Regencyjnej o organizacji archiwów państwowych i o opiece nad archiwaliami z 31 lipca 1918 r.

Jak widać, poza propozycję dosłownego przedrukowania reskryptu nie posunął się ani Wydział Archiwów, ani minister, ani Rada Ministrów.

Inaczej myślał jedynie T. Wierzbowski. Jeszcze 30 listopada przesłał był na ręce K. Praussa kolejne uwagi ujemnie charakteryzujące reskrypt z 31 lipca 1918 r. i postulujące ponowne rozpatrzenie całości ustawodawstwa archiwalnego. Pozostawało to zapewne w związku ze zwołaniem, na ten właśnie dzień, pierwszego posiedzenia Rady Archiwalnej, w którym zresztą Wierzbowski ostentacyjnie nie wziął udziału, a na którym sprawy przepisów archiwalnych nie były w ogóle poruszane.

W Prezydium Rady Ministrów, referent - jak widać z duktu pisma ten sam, który sprawę prowadził od maja 1918 r. - przygotował już na odwrocie pisma K. Praussa projekt dwóch listów: do redakcji Dziennika Praw i do ministra WR i OP. Referat ten opatrzony jest datą 4 stycznia 1919 r. Jednakże zamiar wysłania tych pism uległ widać zmianie, gdyż koncept przekreślony jest zamazyscie.

Dalszy bieg sprawy da się odtworzyć w następujący sposób: 9 stycznia 1919 r. przygotowane zostały projekty rozporządzenia Rady Ministrów o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami /przy czym zmiany ograniczały się tylko do nagłówka/ oraz odpowiednich pism do Redakcji Dziennika Praw Państwa Polskiego i ministra WR i OP. Akta sprawy przekazano odręcznie do Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa WR i OP z zaznaczeniem, że Biuro Prezydialne Rady Ministrów za właściwą formę uważałoby postać rozporządzenia Rady Ministrów. Akta te otrzymał Wydział 16 stycznia. Równocześnie z przekazaniem akt w Prezydium RM sporządzono odpowiednie czystopisy pism i rozporządzenia.

Ministerstwo jednak nie wyraziło zgody, toteż przepisany na pięknym czerpanym papierze niedoszły oryginał leży do dziś w aktach, obok niewysłanych pism. W tym samym bowiem dniu, 16 stycznia 1919 r., Ministerstwo odpowiedziało dłuższym pismem, podpisanym przez podsekretarza stanu, znakomitego historyka, Bronisława Dembińskiego. Ponadto właśnie w tym dniu nastąpiła zmiana gabinetu: po rządzie J. Moraczewskiego objął władzę rząd I. J. Paderewskiego.

Pismo Ministerstwa stwierdza, że zdaniem jego forma "postanowienia Rady Ministrów nie jest właściwa". "Termin dekret zmieniony został następnie na reskrypt już po wyjściu projektu z Ministerstwa WR i OP z nieznanych temuż Ministerstwu pobudek. Wobec tej zmiany przepisy nie zostały ogłoszone w Dzienniku Praw, skutkiem czego, aczkolwiek faktycznie od dawna weszły w życie, to jednak za formalnie obowiązujące uważane być nie mogą". Dalej Ministerstwo podkreśla, że teraz trzeba przepisy rozciągnąć także na archiwa galicyjskie, wobec czego niezbędne są pewne zmiany tekstu.

Sprawa weszła pod obrady Rady Ministrów 31 stycznia 1919 r. W protokole posiedzenia z tego dnia znajdujemy lakoniczne stwierdzenie, że wniosek ministra WR i OP został

przyjęty. Obok, jako załącznik nr 15, wszyta jest kopia pisma B.Dembińskiego z 16 stycznia.

Po tej uchwale pozostawały już tylko czynności manipulacyjne. Odpowiednie pisma krążyły pomiędzy P.R.M., Ministerstwem, Kancelarią Cywilną Naczelnika Państwa oraz redakcją Dziennika Praw.

W tej ostatniej fazie sprawy znowu zabiera głos Teodor Wierzbowski, który 3 lutego 1919 r. pisze do nowego ministra WR i OP J.Lukasiewicza list, w którym stwierdza, że z gazet dowiedział się, iż Rada Ministrów 31 stycznia omawiała jakąś ustawę o organizacji archiwów, że ani on sam, ani jego koledzy ze Lwowa i Krakowa nie czytali projektu, wobec czego prosi, aby projekt nie był przedkładany do zatwierdzenia Naczelnikowi Państwa, lecz oddany został przedtem do opinii specjalistów. Już zresztą parę dni wcześniej zwracał się Wierzbowski w podobnym duchu do Przewodniczącego Rady Archiwalnej, która zebrać się miała na II posiedzenie w dniu 8 lutego. W przeddzień pisze jednak ponownie, że obecnie uważa za zbędne roztrząsanie nowych projektów i prosi o wycofanie swego wniosku o dyskusję na forum Rady. Jest to ostatni ślad merytorycznej, ogólniejszej polemiki. Następnie jej ciężar przesunęła się coraz wyraźniej na szczegółową sprawę prób obrony uprzywilejowanej pozycji Archiwum Głównego w systemie archiwów polskich, a wreszcie na osobisty zatarg z S.Ehrenkreutzem. Splot tych konfliktów doprowadza niebawem do przykrej sprawy dyscyplinarnej, a następnie do złożenia przez Wierzbowskiego podania o dymisję.

"Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami" ukazał się w Dzienniku Praw Państwa Polskiego nr 14, poz. 182, podpisany: "Dan w Warszawie, dnia 7 lutego 1919 r." przez J.Piłsudskiego, J.I.Paderewskiego i J.Lukasiewicza.

Tekst ogłoszony odpowiadał dokładnie wnioskowi Ministerstwa WR i OP z 16 stycznia, tak dalece, że nie popra-

wiono nawet rzucającej się w oczy rozbieżności pomiędzy art. 44 a 45. Artykuł 44 nowej redakcji wymieniał 5 archiwów warszawskich i 4 miejscowe, art.45 zaś pozostawał przy 3 miejscowych. Pismo Ministerstwa z 16 stycznia żądało bowiem tylko zmiany art. 44, nie wspominając o tym, że potrzebne byłoby w związku z tym skorygowanie treści art.45.

Dekret z 1919 r. grzeszył szeregiem niedostatków i sprzeczności. Wskazać można np. że art.3 mówił tylko o aktach organów państwowych rosyjskich i władz okupacyjnych, pomijał więc milczeniem akta władz zaborczych austriackich i pruskich, mimo iż w wyniku zmiany art.44 archiwum państwowe we Lwowie weszło już w skład sieci archiwalnej, a ministrowi WR i OP przysługiwało prawo rozciągnięcia przepisów na archiwa krajowe we Lwowie i Krakowie. Sprawa archiwów małopolskich załatwiona była połowicznie i niekonsekwentnie /art. 3, 44, 45/, archiwa wielkopolskie pomijano całkowitym milczeniem. Ingerencja w sprawy archiwów prywatnych i kościelnych sprowadzona była w praktyce do zera. Na wiele z nich zwracał uwagę doświadczony archiwista-praktyk i zaciekle polemista Teodor Wierzbowski. Mimo to zadanie swoje w okresie dwudziestolecia dekret spełniał o tyle, o ile tylko było to możliwe na tle ówczesnej Polski, w ciężkich warunkach kolejnych kryzysów politycznych i gospodarczych, wśród borykania się z trudnościami finansowymi, lokalowymi i kadrowymi. Dekret stworzył podstawę prawną dla wielu istotnych osiągnięć organizacyjnych i naukowych, jakimi mogą się poszczycić archiwa polskie doby Drugiej Rzeczypospolitej. W Polsce Ludowej stanowił nadal przejściową podstawę prawną, z której tymczasowości zdawano sobie w zainteresowanych kołach archiwalnych w pełni sprawę i która, na gruncie całkowicie zmienionych warunków, wprędce ustąpiła miejsca nowym przepisom z 1951 r.

Róża Wojciechowska
Warszawa

Dokumentacja statystyczna - niektóre problemy

Jednym z rodzajów materiałów archiwalnych wchodzących w skład państwowego zasobu archiwalnego jest dokumentacja statystyczna¹.

Specyfika dokumentacji statystycznej polega na odrębnym sposobie jej powstawania, a także na odmiennej formie.

Przystępując do opracowania archiwalnego dokumentacji statystycznej archiwista powinien przestudiować drogi jej powstania, sposoby gromadzenia i narastania, podobnie jak archiwista opracowujący tradycyjny zespół akt zapoznać się z organizacją twórcy zespołu i systemem kancelaryjnym².

Dotychczas problematyką dokumentacji statystycznej nie zajmowano się w polskiej archiwistyce w ogóle. Kilka

¹ Dz U 1957, nr 12, poz.66.

² M. Bielińska. Współczesne zadania archiwów. Pamiętnik X Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie. Referaty t.II, Warszawa 1968, s.346-353; zob. tejże autorki: Współczesne funkcje archiwistyki. Rocznik Biblioteki Narodowej. t.III, Warszawa 1967, s.78.

artykułów, które ukazały się w "Archeionie" i "Archiwistcie" dotyczyły historii Archiwum Głównego Urzędu Statystycznego i omawiały jego zasób, natomiast żaden nie zajmował się problemem metod opracowania dokumentacji statystycznej. Sądzić można więc, że materiał zamieszczony w niniejszym artykule pomoże w rozwiązywaniu trudności metodycznych tym wszystkim, którzy z dokumentacją statystyczną stykają się w praktyce.

System i organizacja statystyki państwowej w Polsce

Obowiązujący w Polsce system organizacyjny statystyki państwowej został ustalony ustawą z 15 lutego 1962 r. o organizacji statystyki państwowej³. Ustawa ta zapoczątkowała w zasadzie centralizację systemu organizacji statystyki państwowej.

W systemie tym centralne miejsce zajmuje Główny Urząd Statystyczny, określony w ustawie jako "centralny organ administracji państwowej w zakresie statystyki".

Główny Urząd Statystyczny /GUS/ działa przy Radzie Ministrów.

Terenowymi organami statystyki państwowej /TOSP/ podlegającymi GUS są:

- wojewódzkie urzędy statystyczne oraz miejskie urzędy statystyczne w miastach wyłączonych z województw,
- miejskie urzędy statystyczne w miastach liczących powyżej 100 tys. mieszkańców,
- powiatowe i miejskie /w miastach stanowiących powiaty/ inspektoraty statystyczne.

Podstawowe zadania TOSP są następujące:

- opracowywanie i przekazywanie właściwym terenowo prezy-

³ Dz u 1962, nr 10, poz.47.

dion rad narodowych /prn/ oraz innym instytucjom terenowym wyników badań statystycznych, zbierczych operatywnych informacji statystycznych i innych danych statystycznych, dotyczących zarówno terenu, objętego działalnością prn oraz innych instancji terenowych, jak też danych ogólnokrajowych, użytecznych tym prezydiom dla celów bieżącego zarządzania,

- dostarczanie GUS opracowań statystycznych w przekrojach terenowych,
- współudział w przeprowadzaniu masowych badań statystycznych oraz innych badań statystycznych dla potrzeb władz terenowych, a także dla potrzeb władz centralnych.

Przy Głównym Urzędzie Statystycznym działa Zarząd Mechanizacji i Automatyzacji Prac Statystycznych, któremu podlega Ośrodek Elektroniczny, wyposażony w elektroniczne maszyny cyfrowe oraz Zakład Techniki Statystycznej, który wykonuje zmechanizowane prace obrachunkowe przy zastosowaniu tzw. małej mechanizacji, średniej mechanizacji oraz dużej mechanizacji posługując się przy tym tzw. techniką klasyczną tj. maszynami systemu kart dziurkowanych. Filie Ośrodka Elektronicznego oraz Zakładu Techniki Statystycznej /tzw. Wojewódzkie Stacje Techniki Statystycznej/ znajdują się w miastach wojewódzkich i niektórych innych miastach.

Ponadto przy GUS działa Ośrodek Badawczo - Rozwojowy Systemu Państwowej Informacji Statystycznej.

W ramach organizacyjnych GUS działa także Ośrodek Doskonalenia Kadr Kierowniczych i Szkolenia Zawodowego.

Prezesowi GUS podlega Centralna Biblioteka Statystyczna oraz Zakład Badań Statystyczno - Ekonomicznych, który jest samodzielną jednostką o charakterze naukowo-badawczym. Posiada on 3 pracownie regionalne w Katowicach, Krakowie i Wrocławiu.

Obsługę poligraficzną sprawuje Zarząd Drukarni Statystycznej, posiadający również kilka oddziałów poza Warszawą.

Wyrazem centralnych funkcji sprawowanych w systemie statystyki państwowej w Polsce jest kierowanie przez GUS całokształtem działalności statystycznej w kraju. Z tytułu tych funkcji GUS sprawuje nadzór ogólny nad działalnością statystyczną w jednostkach państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Przejawia się to m.in. w tym, że wszelkie badania statystyczne, podejmowane przez inne instytucje wymagają zgody Prezesa GUS na ich przeprowadzanie.

Główny Urząd Statystyczny i jego terenowe organy kontrolują legalność prowadzenia sprawozdawczości statystycznej, jak również terminowość, rzetelność i prawidłowość sprawozdań statystycznych.

W aktualnie obowiązującym systemie sprawozdawczości statystycznej oraz obiegu i opracowywaniu jej wyników, duże i odpowiedzialne zadania przypadają ministerstwu i innym instytucjom centralnym, zjednoczeniom, w których funkcjonują resortowe służby statystyczne.

Są to komórki organizacyjne, działające w ramach central poszczególnych ministerstw, zjednoczeń itp. oraz w poszczególnych przedsiębiorstwach i zakładach pracy, których zadaniem jest wykonywanie prac sprawozdawczo-statystycznych dla potrzeb ogólnokrajowych oraz resortowych. Organizacja resortowych służb statystycznych nie jest jednolita. W niektórych resortach istnieją centralne komórki statystyczne, koncentrujące całość prac sprawozdawczo-statystycznych i dysponujące parkami odpowiednich maszyn do zmechanizowanego obrachunku. W większości central ministerstw i urzędów centralnych, w których nie istnieją wydzielone komórki do spraw statystyki, funkcjonują odpowiednie wydziały, działy lub stanowiska pracy do spraw sprawozdawczości i statystyki /najczęściej w departamentach planowania, względnie w departamentach ekonomicznych lub analogicznych komórkach organizacyjnych/.

W jednostkach organizacyjnych niższych szczebli, jak zjednoczenia, dyrekcje, centrale handlowe, centrale spół-

dzielcze itp. oraz w przedsiębiorstwach i zakładach przemysłowych i innych występuje jeszcze większa różnorodność form organizacyjnych prac sprawozdawczo-statystycznych.

Bazę źródłową statystyki państwowej w Polsce stanowi sprawozdawczość statystyczna, statystyczne badania masowe oraz uzupełniające badania reprezentacyjne, ankietowe itp.

Sprawozdawczość statystyczna

Sprawozdawczością statystyczną są zestawienia liczbowe sporządzane okresowo lub jednorazowo dla celów statystycznych lub operatywnej kontroli działalności, przekazywane na zewnątrz przez jednostkę sprawozdawczą w formie wypełnionych formularzy sprawozdań, ankiet, meldunków telefonicznych, telegraficznych lub przekazywanych telexem w ustalonych terminach do jednostek uprawnionych do otrzymywania sprawozdań⁴.

Rozróżnia się w zasadzie jednostki sprawozdawcze trzech szczebli organizacyjnych: podstawowe, nadrzędne i naczelne jednostki sprawozdawcze⁵.

Podstawową jednostką sprawozdawczą jest jednostka, która sporządza sprawozdanie statystyczne na podstawie istniejącej w niej dokumentacji źródłowej, a zatem przedsiębiorstwo, zakład, szkoła, państwowe gospodarstwo rolne itp.

Nadrzędnymi jednostkami sprawozdawczymi są jednostki nadzorujące bezpośrednio działalność podległych im jednos-

⁴ Zasady metodologiczne sprawozdawczości statystycznej w przemyśle w zakresie produkcji i pracy. GUS. Warszawa 1971, s.3.

⁵ Z. Peuker, System i organizacja statystyki państwowej w Polsce. Materiały szkoleniowe. Problematyka badań budżetów rodzinnych. GUS, 1972, s.95.

tek podstawowych, np.: zjednoczenia, oddziały okręgowe central spółdzielczych.

Naczelnymi jednostkami sprawozdawczymi są ministerstwa, urzędy centralne, centrale organizacji spółdzielczych i inne.

Jednostki sprawozdawcze nadrzędne oraz naczelne sporządzają sprawozdania statystyczne zbiorcze na podstawie skontrolowanych i ewentualnie skorygowanych sprawozdań, otrzymanych z jednostek sprawozdawczych niższego szczebla.

W aktualnym systemie sprawozdawczości w Polsce funkcjonuje sprawozdawczość centralna /zwana ogólnopanstwową lub "gusowską"/ uregulowana instrukcjami GUS. Stanowi ona zasadniczą podstawę badań statystycznych, prowadzonych przez GUS i jego organy terenowe w ramach programów badań statystycznych, zatwierdzanych corocznie przez Radę Ministrów. Zakres sprawozdawczości centralnej ma moc obowiązującą dla wszystkich jednostek sprawozdawczych. Instrukcje i formularze tej sprawozdawczości mają nadruk Głównego Urzędu Statystycznego oraz nazwę departamentu GUS organizującego badanie.

Innym typem jest sprawozdawczość z zakresu budżetu Państwa i instytucji finansowych regulowana przepisami Ministra Finansów wydawanymi w porozumieniu z Prezesem GUS. Jest ona podstawą badań statystycznych o zasięgu ogólnokrajowym, które są realizowane przez instytucje finansowe i Ministerstwo Finansów. Badania te obejmują m.in. dochody i wydatki budżetu Państwa, obieg pieniężny, kredyty, wkłady oszczędnościowe, ubezpieczenia. Wyniki tych badań przekazywane są do GUS w szerokim zakresie i służą do opracowań statystycznych. Formularze tej sprawozdawczości mają nadruk Ministerstwa Finansów lub instytucji finansowej /banki, PKO, PZU, "Warta", "Polski Monopol Loteryjny" itd./.

Trzecim rodzajem jest sprawozdawczość statystyczna resortowa - jest to sprawozdawczość związana z badaniami statystycznymi prowadzonymi w celu operatywnej kontroli

działalności jednostek sprawozdawczych. Znaczną część /ponad 25%/ sprawozdawczości resortowej stanowi sprawozdawczość operatywna, krótkookresowa.

Instrukcje i formularze sprawozdawczości resortowej posiadają nadruk zawierający nazwę instytucji, na której potrzeby zostały wprowadzone i podlegają zatwierdzeniu przez Prezesa GUS.

Sprawozdawczość sporządzona na formularzach niezatwierdzonych przez GUS zwana jest sprawozdawczością nielegalną.

W niektórych przypadkach sprawozdawczość resortowa pełni funkcję sprawozdawczości centralnej. Chodzi tu o problematykę, która ma wprowadzić swoje odzwierciedlenie w tematyce badań statystycznych GUS, natomiast nie znajduje się w sprawozdawczości centralnej. W tych przypadkach sprawozdania statystyczne przekazywane są przez jednostki sprawozdawcze terenowym organom statystyki państwowej, a zbiorcze opracowania wykorzystywane są do opracowań i publikacji GUS.

W tym trybie prowadzona jest cała sprawozdawczość produkcji rolnej i zwierzęcej w ujęciu ogólnym w rolnictwie, mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, melioracji, budownictwa wiejskiego i inwestycji, rozwoju techniki, kontraktacji, nasiennictwa, hodowli, zaopatrzenia w wodę rolnictwa. Sprawozdawczość z tego zakresu, prowadzona przez Ministerstwo Rolnictwa, Centralny Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i Centralny Związek Kółek Rolniczych posiada różnorodną tematykę ujętą na 160 rodzajach formularzy. Sprawozdawczość centralna GUS ogranicza się jedynie do badania kilku zagadnień.

Również sprawozdawczość w zakresie służby zdrowia i opieki społecznej prowadzona jest przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Ministerstwo Komunikacji i spełnia funkcję statystyki centralnej GUS. GUS prowadzi tylko uzupełniające badania reprezentacyjne na podstawie własnej sprawozdawczości.

W tym samym trybie prowadzona jest przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki sprawozdawczość z zakresu kultury fizycznej i turystyki oraz przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych sprawozdawczość z zakresu ubezpieczeń.

Sprawozdawczość wyżej omówiona pełniąc funkcję ogólnokrajową zastępuje lub uzupełnia sprawozdawczość centralną GUS.

Istnieje jeszcze jeden rodzaj sprawozdawczości resortowej, nie mającej żadnych odpowiedników w sprawozdawczości centralnej. Jest to sprawozdawczość resortowa Ministerstwa Sprawiedliwości, Generalnej Prokuratury, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Naczelnej Rady Adwokackiej i Głównej Komisji Arbitrażowej. Kopie tych sprawozdań nie wpływają bieżąco do GUS, lecz na wniosek GUS niektóre podstawowe dane są udostępniane, na drodze ich opublikowania w "Roczniku Statystycznym".

Sprawozdawczość ta stanowi więc jedyne źródło informacji i danych, dotyczących specyficznych zjawisk w zakresie statystyki społecznej.

Do tego rodzaju sprawozdawczości resortowej zalicza się również sprawozdawczość organów Milicji Obywatelskiej oraz Ministerstwa Obrony Narodowej.

Obieg sprawozdawczości statystycznej regulowany jest szczegółowo instrukcjami. Ogólnie⁶ przebieg sprawozdawczości statystycznej zorganizowany jest w ten sposób, że podstawowe jednostki sprawozdawcze przesyłają sprawozdania jednostkowe do właściwej jednostki nadrzędnej a te sporządzają sprawozdania zbiorcze i przesyłają je do jednostek naczelnych.

⁶ Omówione tu zasady obiegu sprawozdawczości statystycznej podane są tylko w zasadniczych zarysach. W praktyce obieg ten jest o wiele bardziej złożony.

Niektóre sprawozdania, zarówno jednostkowe, jak i zbiorcze, przesyłane są przez jednostki sprawozdawcze równolegle do właściwego organu statystyki państwowej. Sprawozdania przekazywane jednostkom nadrzędnym służą przede wszystkim dla potrzeb bieżącego zarządzania. Sprawozdania kierowane do organów statystyki państwowej są podstawą opracowań statystycznych, służących m.in. dla potrzeb statystycznej kontroli wykonania zadań określonych w narodowych planach gospodarczych.

Dane statystyczne uzyskiwane w drodze sprawozdawczości nie mogą dostarczyć wszystkich niezbędnych informacji o całokształcie zjawisk gospodarczych i społecznych, zachodzących w naszym państwie, zwłaszcza takich jak demograficzna i społeczno-ekonomiczna struktura ludności, stan i struktura zasobów mieszkaniowych, struktura indywidualnych gospodarstw rolnych, zjawiska socjologiczne.

Dla uzyskania koniecznych informacji przeprowadzane są tzw. badania masowe. Wyodrębniają się w naszej praktyce statystycznej trzy grupy badań masowych: 1/ spisy powszechne, 2/ badania masowe w okresach międzyspisowych, uzupełniające informacje zbierane w ramach spisów powszechnych, wreszcie 3/ badania masowe służące do pogłębiania znajomości dowodzeń objętych systematyczną sprawozdawczością.

Stosując inne kryteria możemy badania masowe podzielić na oparte na pierwotnym materiale statystycznym i oparte na wtórnym materiale statystycznym.

Wszystkie spisy powszechne ludności oraz większość innych spisów /spis przemysłowy, spis handlowy, spisy rolne/ oparte są na materiale pierwotnym. Przykładem badań masowych opartych na materiale wtórnym był spis pracowników pełnozatrudnionych w gospodarce społecznej, połączony z badaniem dojazdów do pracy /1968 r./ sporządzony na podstawie ewidencji kadrowej zakładów pracy.

Poza głównymi grupami badań, tj. poza sprawozdawczością statystyczną i badaniami masowymi, organizowane są

tzw. badania uzupełniające, przeważnie ankietowe. Służą one przeważnie do badań z dziedziny statystyki społecznej i dla badań demograficznych. Przykładem takiego badania jest prowadzone przez GUS badanie budżetów rodzinnych. Oparte jest ono o metodę zapisów budżetowych w specjalnych książeczkach badania budżetów rodzinnych.

Dokumentacja statystyczna

Po omówieniu, w bardzo ogólnym zarysie systemu i organizacji statystyki w Polsce oraz jej bazy źródłowej, przyjrzyjmy się bliżej samej dokumentacji statystycznej, wytwarzanej w toku każdego badania statystycznego.

Procedurę badania statystycznego dzieli się zazwyczaj na trzy etapy. Etap pierwszy to obserwacja statystyczna, na podstawie której otrzymujemy szereg danych liczbowych; etap drugi to opracowanie zebranego materiału, w wyniku którego otrzymujemy uporządkowany i syntetyczny opis liczbowy badanego zjawiska czy procesu; etap trzeci stanowi analiza wyników.

Istnieją zasadniczo dwie metody obserwacji statystycznej: rejestracja obserwacji statystycznej na przestrzeni czasu /przykładem może być sprawozdawczość statystyczna instytucji i przedsiębiorstw, która jest bieżącą rejestracją badanych zjawisk masowych/ oraz obserwacja jakości zjawiska w określonym momencie /spisy powszechne ludności i inne spisy/. Ponadto prowadzone są inne badania o charakterze i przeznaczeniu specjalnym, np.: badania czytelnictwa prasy, książek i inne.

W rezultacie zakończenia etapu obserwacji statystycznej zachodzi konieczność opracowania danych. Wybór metody opracowania zależy od rodzaju i ilości jednostek obserwacji oraz od stopnia złożoności programu badania.

W dużych badaniach statystycznych zachodzi konieczność stosowania maszyn statystycznych takich jak dziurkarki, kontrolerki, segregatory, tabulatory lub elektroniczne maszyny cyfrowe.

Zasadniczym celem badania statystycznego jest opis i wnioskowanie. Opis statystyczny badanych zbiorowości przeprowadzany jest metodami tabelarycznymi i graficznymi oraz głównie metodą rachunków syntetycznych charakterystyk liczbowych.

Wymienionym trzem etapom badań statystycznych odpowiada odpowiednio zróżnicowana w formie dokumentacja, narastająca w miarę przechodzenia od pierwszego do dalszych etapów badania.

Jak wiadomo, pierwszym etapem badania statystycznego jest obserwacja. Wyniki obserwacji są udokumentowane w formie ewidencji, zwanej materiałem statystycznym⁷.

Ze względu na cel powstawania mamy do czynienia z pierwotnym materiałem statystycznym - tj. materiałem powstałym w wyniku obserwacji prowadzonej wyłącznie dla celów statystycznych, albo z wtórnym materiałem statystycznym - powstałym głównie dla potrzeb instytucji organizującej obserwację⁸.

Z reguły wyniki obserwacji są notowane na specjalnych drukach zwanych formularzami lub kwestionariuszami statystycznymi.

W wyniku drugiego etapu - opracowania zebranego materiału statystycznego - otrzymuje się uporządkowany i syn-

⁷ S.Szulc, Metody statystyczne. Warszawa 1967, s.58-59.

⁸ Materiał wtórny dzieli się na: ewidencję użytkową /bez księgowości/ oraz ewidencję księgową. Do ewidencji użytkowej zalicza się lustracje, inwentarze dóbr, przedsiębiorstw, wykazy podatkowe itd., do ewidencji księgowej rachunki, kwity, asygnaty, księgi kontowe, bilanse itp. Zob. S.Borowski, Charakter i klasyfikacja źródeł statystycznych. "Studia Źródłoznawcze", IX, Warszawa 1964, s.5.

tetyczny opis zbiorowości w formie tablic, wykresów i specjalnych charakterystyk opisowych. Etap ten może przebiegać częściowo w organach, które dokonały obserwacji, częściowo w instytucji statystycznej.

Trzeci etap badania statystycznego odbywa się zawsze w instytucji statystycznej. Jest nią najczęściej urząd lub biuro statystyczne, a może być także instytut naukowy, komórka statystyczna instytucji zarządzającej, czasem nawet prywatny warsztat naukowy.

Dokumentację trzeciego etapu stanowią tablice wynikowe, analizy merytoryczne /rzeczowe/ i metodologiczne, publikacje statystyczne, a także graficzne przedstawienia analizy otrzymanych wyników.

Jak już wspomniano wyżej, druki na których notuje się wyniki obserwacji jednostek badanej zbiorowości nazywa się najczęściej formularzami statystycznymi. Czasem używa się nazwy kwestionariusz, choć nie jest to ścisłe, gdyż kwestionariusz jest tylko częścią formularza statystycznego, zawierającą pytania i miejsce na odpowiedzi⁹.

Terminem "formularz statystyczny" określano początkowo wyłącznie druki przeznaczone do odnotowywania danych indywidualnych. Obecnie nazwą tą objęto wszystkie druki, na których przesyła się dane statystyczne, nawet ujęte zbiorczo /np. niektóre formularze statystyczne sprawozdawcze są w gruncie rzeczy już zbiorczymi zestawieniami danych, czyli tablicami/. Z drugiej strony druki nie pomyślane głównie dla celów statystycznych, a które mogą być i bywają wykorzystywane do tych celów /np. listy płacy/ nie są w potocznej mowie objęte nazwą "formularz"¹⁰. Dodać trzeba,

⁹ Według "Słownika Języka Polskiego" /t.III, Warszawa 1961/ formularz jest to wzór, blankiet aktu urzędowego, handlowego lub jakiegokolwiek innego dokumentu podlegający wypełnieniu, natomiast kwestionariusz jest to druk zawierający szereg pytań.

¹⁰ B.Szulc, Statystyka teoretyczna. cz.I, Warszawa 1964, s.15.

że czasem formularze nie stanowią luźnych kart, lecz całe księgi.

Formularz statystyczny składa się z następujących zasadniczych części:

1. Część wstępna /nagłówek/;
2. Część zasadnicza zawierająca pytania i rubryki na odpowiedź /właściwy kwestionariusz/;
3. Część końcowa obejmująca podpisy i datę sporządzenia /wypełnienia/ formularza;
4. Wyjaśnienia dodatkowe.

Jeżeli do danego formularza, względnie do formularzy jednego badania statystycznego zachodzi potrzeba sporządzenia obszerniejszych wyjaśnień wówczas wydaje się odrębną instrukcję¹¹.

Instrukcja statystyczna składa się zwykle z części ogólnej i części szczegółowej.

W części ogólnej podane są ustalenia pojęć i definicje jednostki sprawozdawczej oraz ugrupowanie jeśli chodzi o sprawozdawczość zbiorczą, określenie przedmiotu badania, okres objęty badaniem, terminarz nadsyłania sprawozdań, rozdzielnik, przepisy prawne. Dołączony jest też zwykle wykaz formularzy badania oraz ich wzory, a także informacje o organizacji i technice prac statystycznych danego badania.

W części szczegółowej instrukcji poszczególne pytania omówione są kolejno - w formie wyjaśnień do pozycji i rubryk.

Wśród formularzy statystycznych pokazną grupę stanowią formularze sprawozdawczości statystycznej. Dzieli się je na: formularze typowe i nietypowe /specjalne/.

Formularze typowe służą głównie do sprawozdawczości statystycznej centralnej i opracowywane są przez GUS. Są

¹¹ J.Kantor, Jak sporządzić formularze i instrukcje sprawozdawczości statystycznej. Warszawa 1953, s.30-35.

one stosowane przeważnie dla jednego działu gospodarki narodowej, rzadziej dla całej gospodarki, np.: sprawozdanie z produkcji globalnej, wielkość nakładów na inwestycje, nakłady na bezpieczeństwo i higienę pracy itp.

Formularze nietypowe służą do sprawozdań wewnętrznych ministerstw, zjednoczeń, central handlowych itp., rzadziej stosowane w GUS.

Zarówno formularze typowe jak i nietypowe dzielą się na jednostkowe i zbiorcze.

Formularze jednostkowe przeznaczone są dla najniższych jednostek sprawozdawczych /zakład, przedsiębiorstwo itp./.

Formularze zbiorcze przeznaczone są wyłącznie dla jednostek organizacyjnych wyższego szczebla, sporządzających sprawozdania sumaryczne na podstawie sprawozdań statystycznych niższego szczebla.

Sprawozdania zbiorcze mogą być sporządzane nie tylko na odmiennie zbudowanych formularzach zbiorczych, ale również na formularzach jednostkowych, z zaznaczeniem, że jest to zestawienie zbiorcze¹².

Pod względem organizacyjnym etap obserwacji statystycznej można podzielić następująco:

1. Wypełnianie formularzy statystycznych przez wyznaczone osoby;
2. Zbieranie, wstępna kontrola materiału i przesłanie go do opracowania.

Formularze badania mogą być albo wypełnione przez specjalnych komisarzy albo w drodze samospisywania.

Pierwszy sposób stosowany jest zawsze przy powszechnych spisach ludności, natomiast drugi praktykowany jest zwykle przy sprawozdawczości statystycznej.

¹² J.Kantor, op.cit., s.7.

Zebrane formularze danego badania statystycznego stanowią materiał statystyczny. Jest on zbiorem znacznej na ogół liczby danych indywidualnych i aby uzyskać z niego syntetyczny opis badanej zbiorowości, jak wiemy, materiał ten należy opracować statystycznie.

Efekt końcowym opracowania materiału statystycznego są liczbowe dane statystyczne.

Opracowany materiał statystyczny przedstawia się w zależności od zakresu, przeznaczenia użytkowego i warunków prezentacji następującymi metodami:

1. w układzie tabelarycznym,
2. graficznie,
3. w układzie na wpół tabelarycznym,
4. włączone do tekstu pisanego¹³.

Znaczenie podstawowe ma prezentacja tabelaryczna danych statystycznych, tzw. prezentacja w postaci tablicy statystycznej.

Dane statystyczne są w tablicy statystycznej uporządkowane w zespół wierszy i kolumn. Każdy wiersz i każda kolumna tablicy zaopatrzone są w tytuł. Tytuły wierszy zawarte są w kolumnie czołowej i noszą nazwę boczek tablicy¹⁴. Tytuły kolumn zawarte są w wierszu lub wierszach czołowych i noszą nazwę główki tablicy¹⁵.

Podstawowymi elementami tablicy są:

1. Tekst tablicy /dane liczbowe objaśnione przez główkę i boczek/;
2. Tytuł tablicy, określający treść tablicy pod względem rzeczowym, czasowym i przestrzennym;

¹³ F. Romaniukowa, Prezentacja tabelaryczna danych statystycznych. Warszawa 1956, s. 3.

¹⁴ Terminy boczek i główka zaczerpnięte są z gwarę drukarskiej.

¹⁵ K. Romaniuk. Elementy ogólnej teorii statystyki. Warszawa 1962, s. 10-11.

3. Uwagi wyjaśniające, ogólne i szczegółowe;

4. Źródła czyli informacje o tym, skąd zaczerpnięte zostały dane liczbowe.

Drugą formą prezentowania danych statystycznych są wykresy statystyczne. Są one bardziej zwięzłą a zarazem poglądową formą opisu danych statystycznych niż tablice, dzięki czemu wykorzystywane są nie tylko w analizach statystycznych, ale znajdują także szerokie zastosowanie dla celów popularyzatorskich. W zasadzie nie mogą one jednak zastąpić tablicy i są dla statystyka zwykle jedynie środkami pomocniczymi.

W zależności od celu, dla jakiego sporządzany jest wykres - poznawczego lub popularyzatorskiego - otrzymuje on różną formę zewnętrzną.

Dla celów popularyzatorskich wykres musi być łatwo czytelny, jednoznaczny i rzucający się w oczy. W wykresach poznawczych nacisk winien być położony na odpowiednim ujęciu szczegółów.

W obu przypadkach wykres pozwala objąć jednym rzutem oka całą zbiorowość, ustalić generalnie tendencje, zrozumieć ważne aspekty badanego zjawiska. Istnieje wiele różnych rodzajów wykresów, podobnie zresztą, jak i wiele różnych rodzajów tablic statystycznych.

Nie wdając się w szczegóły wymienić tu należy trzy podstawowe rodzaje wykresów, a mianowicie:

- wykresy wymiarowe,
- wykresy ilościowe i
- kartogramy.

W układzie na wpół tabelarycznym liczby występują w tekście w postaci zestawień w szeregach i kolumnach, ale bez tytułu i numeru tablicy, bez poliniowania, czyli bez całej aparatury formalnej związanej z prawidłowo zbudowaną tablicą statystyczną. Dane statystyczne są w tym układzie w pełni zrozumiałe tylko łącznie z tekstem, do którego zostały wprowadzone.

W pewnych warunkach najodpowiedniejszą formą prezentacji danych statystycznych jest wprowadzenie liczb do tekstu słownego. Pozwala to na poparcie i wzbogacenie liczbowymi wynikami badań statystycznych fragmentów tekstu, na podkreśleniu których specjalnie zależy.

Poza wymienionymi wyżej rodzajami dokumentacji statystycznej /formularz, tablica, wykres, tekst/ występują w trakcie opracowania danych statystycznych inne materiały o charakterze pomocniczym oraz odrębna rodzajowo grupa dokumentacji statystycznej, powstająca w wyniku opracowania maszynowego.

Wśród materiałów pomocniczych przy badaniach statystycznych na pierwsze miejsce wysuwają się mapy i plany. Występują one przede wszystkim przy spisach powszechnych, a także przy innych badaniach wyczerpujących. Na mapach tych, czy planach miast, dzielnic itp. zaznaczone są granice przyjętych jednostek /obwodów/ spisowych. Ostatnio znaczenie tego rodzaju dokumentacji statystycznej ogromnie wzrosło w związku z podziałem kraju na stałe obwody statystyczne, prowadzeniem badań regionalnych, badań regionów przemysłowych itp. Z innych materiałów pomocniczych wymienić należy szczegółowe instrukcje do opracowań, różnego rodzaju wykazy, np. wykaz zawodów, klasyfikacja gospodarki narodowej, jednolity wykaz wyrobów, wykazy województw i powiatów itp.

W toku przetwarzania danych statystycznych za pomocą odpowiednich urządzeń mechanicznych /maszyny licząco-analityczne/ powstaje odrębny rodzaj dokumentacji statystycznej w postaci:

- kart lub taśm perforowanych albo magnetycznych, za pośrednictwem których wprowadza się do maszyny dane statystyczne oraz
- tabulogramy i tablice, będące rezultatem przetwarzania danych w postaci drukowanych zestawień.

Do dokumentacji tego rodzaju zalicza się ponadto tzw. dokumentację techniczną opracowań maszynowych, podającą

sposób opracowania danego zagadnienia za pośrednictwem poszczególnych typów maszyn.

x x x

Wszystkie omówione rodzaje dokumentacji statystycznej występują przede wszystkim w praktyce GUS i jego ogniw terenowych. Tym niemniej archiwista zatrudniony w zakładzie pracy, zarówno wchodzącym w skład aparatu zarządzania administracyjnego czy gospodarczego, jak i realizującym bezpośrednio cele produkcyjne, a wraz z nim również każdy archiwista zatrudniony w archiwum tzw. państwowym lub wydzielonym, w praktyce, niemal na każdym kroku styka się z różnymi formami dokumentów statystycznych. Uzyskanie podstawowego rozeznania w zakresie ich postaci oraz funkcji jakie spełniają w systemie statystyki zakładowej, resortowej i państwowej jest nieodzownym warunkiem prawidłowego i efektywnego funkcjonowania każdej komórki archiwalnej.

Jan Orzechowski
Kielce

Archiwa zakładowe resortu przemysłu ciężkiego
w województwie kieleckim

W trosce o wypełnianie obowiązków związanych z zabezpieczeniem państwowego zasobu archiwalnego Naczelną Dyrekcja Archiwów Państwowych od szeregu lat utrzymuje z przedstawicielami poszczególnych resortów kontakty, zmierzające do dalszej poprawy i uregulowania sytuacji w dziedzinie archiwizacji materiałów archiwalnych w instytucjach i przedsiębiorstwach pozostających pod specjalnym nadzorem archiwów państwowych. W wyniku tego organizuje się specjalne konferencje resortowe, w których biorą udział przedstawiciele danego resortu i jednostek bezpośrednio podległych oraz przedstawiciele archiwów państwowych i zakładowych. Celem tych konferencji jest podjęcie środków zaradczych, warunkujących poprawę często jeszcze niezadowalającego stanu, jaki panuje na odcinku archiwizowania dokumentacji wytwarzanej w toku działalności instytucji, zakładów i przedsiębiorstw. Skuteczność owych środków uzależniona jest w dużej mierze od gruntownej znajomości stanu faktycznego, stąd też konferencje poprzedzone są z reguły szczegółowymi i wnikliwymi wizytacjami archiwów zakładowych, mającymi na celu dostarczenie możliwie pełnych i wyczerpujących informacji na temat stosowania przez instytucje normatywów kancelaryjno-archiwalnych, wielkości, opra-

cowania i wykorzystania posiadanego przez te instytucje zasobu archiwalnego, obsady personalnej archiwów zakładowych, ich bazy materialnej, a w szczególności warunków lokalowych.

Na terenie działalności Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach przeprowadzono takie wizytacje w latach 1969-1970, obejmując nimi wszystkie archiwa jednostek należących do resortu przemysłu ciężkiego na tym terenie, a mianowicie archiwum jednego zjednoczenia i czterestu zakładów przemysłowych, zlokalizowanych w Kielcach, Radomiu, Ostrowcu Świętokrzyskim, Skarżysku-Kamiennej, Starchowicach, Końskich, Szydłowcu i Opocznie. Spostrzeżenia powizytacyjne nie napawają optymizmem.

Źle przedstawia się sprawa posiadania i stosowania w praktyce odpowiednich przepisów kancelaryjnych i archiwalnych, co ujemnie odbija się na stanie zachowania i uporządkowania materiałów archiwalnych, a także powoduje, iż materiały te w niedostatecznym stopniu wykorzystywane są przez zainteresowane osoby. Jest bowiem rzeczą konieczną, by proces powstawania akt, ich obieg w instytucji, układ rzeczowy, sposób przekazywania do archiwum zakładowego - były z góry określone i unormowane. Funkcję tę winny spełnić tzw. instrukcje kancelaryjne wraz z rzeczowymi wykazami akt. Te ostatnie, określając kwalifikację archiwalną poszczególnych akt, warunkują prawidłową selekcję i wybór szczególnie cennych materiałów, przeznaczonych do trwałego przechowywania /akta kategorii A/ oraz umożliwiają przeprowadzanie racjonalnego brakowania dokumentacji o wartości czasowej /kategorii B/. Również akta przekazane już do archiwum zakładowego wymagają właściwego z nimi dalszego postępowania, o czym w sposób normatywny winna traktować instrukcja archiwalna.

W wyniku wizytacji stwierdzono, że zakłady najczęściej posiadają przestarzałą już, bo opracowaną przez Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego w 1958 r., instrukcję nr GM-6 w sprawie organizacji i działania składnic akt. Instrukcja

ta wprowadzie określała główne elementy postępowania z aktami w etapie przejęcia i przechowywania ich w składnicy, a załączone do instrukcji wytyczne i "orientacyjny wykaz akt" normowały proces wytwarzania akt w kancelarii i - w pewnym stopniu - ich kwalifikację archiwalną, jednakże wszystkie te normatywy pomyślane były w zasadzie jako orientacyjne wzory, w oparciu o które kierownicy podległych jednostek zobowiązani byli opracować szczegółowe i odpowiadające potrzebom konkretnych zakładów przepisy kancelaryjne i archiwalne, podlegające zatwierdzeniu przez właściwe terenowo archiwa państwowe. Wizytowane na Kielecczyźnie zakłady dysponują więc tylko ogólną - z natury rzeczy - pomocą w postaci GM-6, przy czym i te przepisy, w wielu zakładach, nie są konsekwentnie respektowane.

Wynikiem tego stanu rzeczy są powszechnie spostrzegane mankamenty dotyczące opracowania zasobów poszczególnych archiwów zakładowych. Wyrażają się w tym, że najczęściej akta uporządkowane są częściowo tj. do pewnego okresu, co wskazuje na fakt przeprowadzania prac porządkowych w formie doraźnych akcji w ramach prac zleconych, nie zaś w postaci systematycznego działania, wynikającego ze stałej opieki nad narastającym zasobem. Z reguły też porządkowanie nie obejmowało dokumentów wewnątrz poszczególnych jednostek aktowych, albo traktowano tę sprawę powierzchownie i niedokładnie. Braki wykazują również opisy archiwalne jednostek; często nie uwzględnia się któregoś z wymaganych elementów, a z reguły brak symbolu określającego czasokres przechowywania akt kategorii B. Nie zachowuje się przepisów o dokładnym porządkowaniu akt wieczystych, a zwłaszcza nie dokonuje się paginacji i prawidłowego układu pism, a także nie przeprowadza się gruntownego brakowania wewnątrz teczek. Również ewidencja posiadanych materiałów archiwalnych przedstawia wiele do życzenia, a to ze względu na jej niejednolity charakter, stosowanie rozmaitych formularzy, nie wypełnianie wszystkich rubryk. W kilku przypadkach stwierdzono całkowity brak ewidencji, niekiedy

nie prowadzi się oddzielnych pomocy ewidencyjnych dla akt kat. A i kat. B, zwłaszcza wtedy, gdy w ogóle nie przeprowadza się kwalifikacji archiwalnej.

Zasoby poszczególnych archiwów zakładowych są niekompletne, co wynika z niesystematycznego przekazywania akt przez komórki wytwarzające, gdzie materiały aktowe są przetrzymywane ponad określony przepisami okres czasu, a jednocześnie w archiwach przechowuje się znaczny procent akt kategorii B o minionym okresie przechowywania, bowiem brakowanie przeprowadza się najczęściej doraźnie pod presją braku miejsca i ciasnoty w archiwum. Z tych samych powodów w niektórych archiwach układa się akta na regałach w kolejności dopływów, a nie według kryterium przynależności strukturalnej. Podobnie nie wyodrębnia się fizycznie akt wieczystych od akt kategorii B. Ogólnie, wielkość zasobu poszczególnych archiwów jest zróżnicowana w zależności od zakresu działania danego zakładu, czasu istnienia, częstotliwości przyjmowania, przekazywania na makulaturę itp. i waha się w granicach 50-600 metrów bieżących.

Wiele spośród wymienionych mankamentów ma swe źródło w nieuregulowanej bądź źle rozwiązanej kwestii obsady personalnej w archiwach zakładowych. Tylko w siedmiu archiwach zatrudnieni są pracownicy na pełnym etacie, w pozostałych natomiast aktami opiekują się dorywczo pracownicy innych działów, mając w zakresie czynności prowadzenie archiwum, a w dwóch archiwach zatrudnia się rencistów na 1/2 etatu. Zrozumiałą jest rzeczą, że najczęściej owa opieka sprowadza się w praktyce do fikcji, a w najlepszym wypadku do rzadkich, sporadycznych działań, podyktowanych koniecznością przejęcia akt z registratury względnie ich wybrakowania. Dzieje się tak i z tego powodu, że zwykle w zakresie czynności nie określa się limitu czasu potrzebnego na systematyczne prowadzenie archiwum, w rzeczywistości zaś - pracowników, którzy winni w archiwum pracować przeciążają się innymi czynnościami. Gdy chodzi o kwalifikacje ogólne archiwistów zakładowych, to można stwierdzić, że nie są one

zbyt małe; większość tych pracowników posiada wykształcenie średnie względnie niepełne średnie. Najczęściej jednak nie są oni dostatecznie przygotowani pod względem archiwalnym. Zgoła niedobrze przedstawia się sprawa wynagrodzenia, które jest zbyt niskie i wynosi dla osób zatrudnionych na etacie archiwisty od 1400 do 1700 zł. Toteż nie może ono stanowić bodźca do solidnej działalności, a przeciwnie - jest jedną z głównych przyczyn słabego zainteresowania stanowiskiem archiwisty, płynności kadr na tym etacie i stanowczo niskiego prestiżu archiwisty zakładowego.

Obserwuje się wreszcie znaczną dysproporcję między wymogami i założeniami teoretycznymi a rzeczywistością, gdy chodzi o warunki lokalowe archiwów zakładowych i ich wyposażenie. Trudno oczekiwać oddzielnego pomieszczenia, w którym archiwista znalazłby warunki odpowiadające przepisom o bezpieczeństwie i higienie pracy - skoro w większości przypadków przeznaczają się na potrzeby archiwum lokale ciasne, wilgotne, często pozbawione ogrzewania, czy odpowiedniego oświetlenia, usytuowane przeważnie w suteranach, piwnicach lub na strychu. Prawie wszystkie archiwa posiadają za mało regałów, w wielu brakuje tak elementarnego wyposażenia jak biurko, krzesło czy drabinka, nie mówiąc o "luksusach" typu: klimatyzacja, hygrometr, lub - rzeczywiście w tej sytuacji zbędne - nawilżacze powietrza czy zasłony przeciwsłoneczne.

Z powyższego opisu sytuacji panującej w archiwach zakładowych resortu przemysłu ciężkiego narzucają się z całą oczywistością pewne postulaty, które trzeba spełnić, jeśli archiwa te mają prawidłowo funkcjonować, to znaczy być z jednej strony żywą komórką w organizmie zakładu, mającą na celu pełnienie wobec niego zadań usługowo-informacyjnych, z drugiej zaś - stanowić rzeczywiście podstawowe i w pełni sprawne ogniwo w aparacie powołanym do zabezpieczania państwowego zasobu archiwalnego.

Postulaty te można streszczyć w następujących punktach:

1. należy wykonać zarządzenie nr 35/org/69 Ministra Przemysłu Ciężkiego z dnia 21 listopada 1969 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji kancelaryjnej i jednolitego rzeczowego wykazu akt w resorcie przemysłu ciężkiego, w szczególności zaś § 4 tego zarządzenia, nakładający na dyrektorów zjednoczeń i innych jednostek organizacyjnych bezpośrednio podporządkowanych Ministrowi Przemysłu Ciężkiego obowiązek opracowania dla swoich jednostek wykazu akt i instrukcji kancelaryjnej, wzorując się na tychże normatywach obowiązujących w ministerstwie.
2. Opracowane normatywy, o których mowa, konsekwentnie i systematycznie wcielać w życie, respektując w codziennej praktyce ich postanowienia i przepisy.
3. W celu realizacji powyższego organizować okresowe szkolenia personelu administracyjno-biurowego w zakresie znajomości przepisów kancelaryjnych.
4. Do programu kontroli resortowych włączyć również zagadnienia organizacji pracy kancelaryjnej i archiwalnej.
5. Zatrudnić w każdym archiwum zakładowym stałego, etatowego pracownika, a w przypadku małego zasobu, określić w zakresie czynności wymiar czasu koniecznego do wykonywania pracy archiwalnych i zapewnić efektywne wykorzystanie tegoż czasu zgodnie z przeznaczeniem.
6. Zatrudniać w archiwum tylko pracowników po odpowiednim przeszkoleniu.
7. Przydzielić na potrzeby archiwów zakładowych takie i tak wyposażone pomieszczenia, by gwarantowały bezpieczne i trwałe przechowanie dokumentacji aktowej, a także godziwe warunki pracującemu tam człowiekowi.

Kongres archiwów w Moskwie

W dniach 21-25 sierpnia 1972 r. Moskwa gościła uczestników VII Międzynarodowego Kongresu Archiwów. Światowe zgromadzenie pracowników placówek gromadzących materiały obrazujące dzieje narodów, spotkało się dla omówienia istotnych problemów zawodowych.

Na Kongres przybyło około 1300 przedstawicieli 61 krajów świata. Najliczniejszą delegację wystawili gospodarze, którzy zgodnie z przyjętymi w ONZ zasadami wyłonili delegację ZSRR, Ukrainy i Białorusi - łącznie 352 osoby. Delegacja francuska liczyła 91 osób, włoska 89, Stanów Zjednoczonych 51, Hiszpanii 48, NRF 47. Z krajów socjalistycznych Czechosłowację reprezentowało 44 delegatów, Bułgarię 41, Jugosławię 33, NRD 32, Węgry 18, Polskę 16 a Rumunię 6. Stosunkowo liczny był udział krajów mało rozwiniętych. Archiwiści pięciu kontynentów omawiali wspólnie sprawy dotyczące: metod opracowywania i zabezpieczenia archiwaliów, kształtowania zasobu aktowego i tworzenia aparatu naukowego w archiwach. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom nowej techniki w archiwach. Ponadto na porządku dziennym stały sprawy funkcjonowania placówek gromadzących dokumentację wytworzoną sposobem mechanicznym /kino - foto - fono/ oraz archiwów literatury i architektury. Do rzędu szczególnie interesujących zaliczyć należy temat dotyczący organizowania technicznej pomocy dla archiwistów krajów rozwijających się.

Światowe gremium archiwistów postawiło więc na porządku obrad najistotniejsze problemy, które nurtują dziś

to środowisko. Ogromny postęp w wielu dziedzinach życia naukowego rzutuje na działalność placówek, które zabezpieczają materiały archiwalne. Bieg wydarzeń, których jesteśmy świadkami, zostaje utrwalony na piśmie, w obrazie czy dźwięku, zapis sporządzony w takiej postaci przekazuje odpowiednie instytucje do archiwum. Po uporządkowaniu i opracowaniu przekazy źródłowe trafiają do rąk historyka. Ponadto archiwa odwiedzają coraz częściej przedstawiciele innych specjalności. Jak stwierdzono w trakcie obrad - wysilek archiwistów powinien doprowadzić do tego, aby wszystkie te materiały mogły w pełni służyć potrzebom gospodarki narodowej, rozwojowi kultury oraz postępowi w dziedzinie nauki i oświaty.

Program Kongresu był bardzo bogaty. Cztery zebrania plenarne w dniach 22-25 sierpnia, poświęcone były kolejno wskazanym już problemom stosunku archiwów państwowych do zakładowych, nowej techniki w archiwach, środków informacyjnych archiwów w służbie nauki i zagadnieniom archiwów krajów rozwijających się. Do każdego z tych problemów opracowany był referat, oparty o rozpisaną uprzednio ankietę oraz zgłoszonych było kilka /z reguły 6-7/ wystąpień zamówionych. Po nich następowała otwarta dyskusja. Wyjątek stanowił temat ostatni: archiwów krajów znajdujących się na drodze rozwoju, gdzie przedstawione zostały dwa równoległe referaty: przedstawiciela Wielkiej Brytanii /J.R. Ede/ jako kraju udzielającego pomocy i reprezentanta Indii /S.N. Prasad/ jako kraju pomoc taką otrzymującego.

Równocześnie obradowały trzy sekcje kongresu: archiwów literatury i sztuki, archiwów architektury i archiwów foto - kino dokumentów. Ponadto opracowała Międzynarodowa Rada Archiwów /która zebrania swe zaczęła już w przeddzień Kongresu/ obradująca na posiedzeniach plenarnych oraz w spotkaniach węższych: "Okrągłego Stołu" i kilku komitetów i komisji jak komisja rozwoju archiwów /2 posiedzenia/, komitet sfragistyki, komisja do spraw mikrofilmowania /3 zebrania/. Prócz tego redakcja czasopisma "Archivum",

wydawanego w Paryżu organu Międzynarodowej Rady Archiwów, zorganizowała dwa spotkania: węższe ze swymi korespondentami w poszczególnych krajach oraz szerokie spotkanie przedstawicieli redakcji czasopism archiwalnych. Co więcej, na marginesie Kongresu odbyło się kilka zebrań specjalnych, z odrębnym programem, zwołanych z okazji pobytu w Moskwie odpowiednich delegacji. Były to zaplanowane i przygotowane uprzednio spotkania robocze przedstawicieli archiwów historii partii /24.VIII/ i archiwów Akademii Nauk krajów socjalistycznych /25.VIII/ jak również spotkanie typu towarzyskiego, reprezentantów archiwów wojskowych krajów układu warszawskiego.

Z wielu spraw podniesionych na posiedzeniach plenarnych i sekcyjnych na bliższe omówienie zasługują przede wszystkim te, które dotyczą tworzenia aparatu naukowego oraz nowej techniki w archiwach.

Przy omawianiu tych problemów nawiązano właśnie do istotnych potrzeb korzystającego. Wskazywano na rolę archiwum, jako placówki, która służy pomocą w badaniach prowadzonych głównie przez historyków.

Podnosząc sprawę techniki w archiwach zwrócono uwagę na organizację pracy i metody jej usprawnienia. Obecnie duży wysiłek wielu krajów koncentruje się na ewentualnym wykorzystaniu maszyn matematycznych. W odniesieniu do archiwów problem ten jest dość złożony. Przekazy źródłowe zawierają wiele elementów informacyjnych, które przecież muszą być przełożone na język maszyny. Właśnie te sprawy stwarzają największe trudności w szybkim wprowadzeniu techniki elektronicznej do archiwów. Czynione więc są badania w zakresie omawianego problemu. Niektóre archiwa rozwijają już wstępne prace zmierzające do ustalenia najlepszych rozwiązań w zakresie wykorzystania nowej techniki. Uczestnicy Kongresu zgodni byli co do tego, że właśnie ta droga prowadzi do przyspieszenia poszukiwań archiwalnych. Jest rzeczą zrozumiałą, że w dziedzinie prac badawczych powinna

nastąpić zasadnicza zmiana jakościowa. Konieczność ta była niejednokrotnie akcentowana przez przedstawicieli archiwów różnych krajów. W pełni zrozumiałą stała się sprawa potrzeby prowadzenia szczegółowych badań teoretycznych nad zasadami, jakie obowiązywać powinny w zakresie organizacji nowej metody informacji, służącej przede wszystkim badaczowi.

Równoległe z badaniami nad możliwością zastosowania maszyn do przetwarzania danych, muszą być prowadzone prace w zakresie selekcji materiału aktowego. Z ogromnej masy dokumentacji tworzonej przez różne instytucje należy wydobyć źródła, które mogą mieć istotną wartość dla badań nad dziejami gospodarki, kultury i nauki danego kraju. Właśnie te dokumenty - jak stwierdzono - winny stanowić przedmiot zainteresowania archiwisty w jego pracy nad przygotowaniem właściwego warsztatu dla korzystających z zasobu aktowego.

Z techniką w archiwach łączyły się też zagadnienia dotyczące wyposażenia magazynów archiwalnych i konserwacji akt. Uwaga koncentrowała się również na istotnych sprawach związanych z mikrofilmowaniem archiwaliów. W zasadzie większość archiwów mikrofilmuje zbiory w celach zabezpieczających. Zachodzi konieczność czynnego wykorzystania mikrofilmów przez badaczy. Z tym łączy się konieczność posiadania odpowiedniego sprzętu, umożliwiającego sprawne posługiwanie się mikrofilmem.

Interesujące były spostrzeżenia archiwistów w zakresie kształcenia kadr. Dziś placówki archiwalne powinny zatrudniać nie tylko absolwentów wyższych uczelni, posiadających wykształcenie historyczne. Z uwagi na gromadzenie bardzo różnorodnej dokumentacji potrzebni są też specjaliści w zakresie ekonomii, prawa i socjologii. Wprowadzenie maszyn do przetwarzania danych pociągnie za sobą konieczność zatrudniania inżynierów. Ponadto nowa technika stwarza potrzeby organizowania specjalistycznego szkolenia dla całego stanu osobowego archiwów.

Dalsze problemy zasługujące na wnikliwą uwagę dotyczyły kształtowania aparatu naukowego w archiwach. Zarówno w referacie programowym, jak i w dyskusji zwrócono uwagę na potrzeby tworzenia różnorodnych pomocy, umożliwiających badaczom szybkie dotarcie do właściwych archiwaliów. Obecnie stosowane są m.in. inwentarze kartkowe i ciągłe /w tym również drukowane/ katalogi, przewodniki, informatory. Jak stwierdzono - zachodzi potrzeba tworzenia tematycznych pomocy archiwalnych. Dużą wartość dla badacza - korzystającego z materiałów aktowych - mają katalogi rzeczowe. W pracach poszukiwawczych pomocne są informatory umożliwiające szybką orientację w zasobie danego archiwum. Uwagę zwrócono na opracowywanie przekazów źródłowych pod kątem możliwości wykorzystania informacji z chwilą zastosowania maszyn do przetwarzania danych.

W trakcie dyskusji podniesiona była sprawa wydawnictw źródłowych. Ta forma działalności archiwów nie jest - jak dotychczas - szeroko rozpowszechniona. Publikacje materiałów aktowych zasługują na szczególne traktowanie. Służą one pomocą w pracy badawczej historykom: sięgają do nich przedstawiciele innych specjalności. Z dużym uznaniem wyrażano się o wydawnictwach źródłowych do poszczególnych problemów o charakterze gospodarczym, społecznym, politycznym, kulturalnym, które ukazują się pod auspicjami archiwów lub innych placówek naukowo-badawczych.

Do starcia przeciwstawnych punktów widzenia doszło w czasie debaty nad problematyką archiwów krajów rozwijających się. Reprezentanci tych narodów domagali się zwrotu dokumentów z czasów władztwa kolonialnego, z reguły wywiezionych do byłych metropolii. Postulowali oni również urealnienie udzielanej im pomocy, która winna być proporcjonalna do dawnego wyzysku ze strony mocarstw kolonialnych.

Wskazano tylko na niektóre zagadnienia będące przedmiotem obrad środowiska zgromadzenia archiwistów.

Stwierdzić należy, że delegacja polska /16 osób/, wśród której byli przedstawiciele: Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Archiwum Akt Nowych, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Katowicach, Archiwum Państwowego w Radomiu, Archiwum Państwowego w Płotach, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Centralnego Archiwum KC PZPR, Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Centralnego Archiwum Wojskowego, przejawiała dużą aktywność. Na podkreślenie zasługuje fakt, że na jednym z posiedzeń plenarnych przewodniczył dr Leon Chajm - Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych i kierownik delegacji polskiej. Został on również wybrany na członka komitetu wykonawczego Międzynarodowej Rady Archiwów na następną czteroletnią kadencję. W czasie omawiania zagadnień dotyczących archiwów literatury jeden z zamówionych koreferatów wygłosił prof. dr Z. Kolankowski - dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk, a w trakcie plenarnych posiedzeń głos w dyskusji zabierali: mgr M. Tarakanowska - Archiwum Akt Nowych i dr B. Woszczyński - Centralne Archiwum Wojskowe.

W spotkaniu przedstawiciele redakcji pism archiwalnych przedstawiciele delegacji polskiej dwukrotnie zabierali głos.

X X X

W ramach delegacji polskiej w Kongresie udział wzięli przedstawiciele Stowarzyszenia Archiwistów Polskich - przewodniczący ZG a równocześnie redaktor "Archiwisty", dalej sekretarz generalny Stowarzyszenia i sekretarz redakcji. W dniu 20 sierpnia, w przeddzień Kongresu, przewodniczący ZG wziął udział w posiedzeniu "Okrągłego Stołu", w czasie którego przedstawił propozycję Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, by w przyszłości, z okazji Kongresów Archiwów zwoływać odrębne spotkania przedstawicieli stowarzyszeń oraz innych organizacji zawodowych i koleżeńskich

grupujących archiwistów różnych krajów. W spotkaniach takich widzieć można ważny czynnik pogłębiania współpracy międzynarodowej i wymiany doświadczeń. Po krótkim przemówieniu, przewodniczący ZG SAP wręczył odpowiednie pismo Stowarzyszenia Archiwistów Polskich sekretarzowi obrad.

Kolejne wystąpienie, związane z naszym Stowarzyszeniem miało miejsce na forum spotkania przedstawicieli redakcji czasopism archiwalnych. Spotkanie to zorganizowała w dniu 24 sierpnia redakcja międzynarodowego czasopisma "Archivum" wydawanego przez Międzynarodową Radę Archiwów w Paryżu. W dyskusji nad nader interesującym sprawozdaniem p. M.Duchein, przedstawiającym przekrój czasopiśmiennictwa archiwalnego w skali światowej, wystąpił też redaktor "Archiwisty". Stwierdzić tu należy, że w relacji p. Duchein archiwistyka polska znalazła właściwe, poczesne, miejsce.

Już po zakończeniu obrad, nawiązując do przemówienia podsumowującego ogłoszonego przez pana M.Duchein - redaktor "Archiwisty" wysunął propozycję, by - zważywszy na powszechne trudności występujące w pracy redakcji czasopism wydawanych przez stowarzyszenia archiwistów w różnych krajach - rozważyć sprawę ewentualnego zawarcia porozumienia odpowiednich redakcji, upoważniającego do korzystania - na zasadach wzajemności - z przekładów i innych form publikacyjnych, bez ograniczeń wynikających z prawa autorskiego. Propozycja ta została następnie, już w jesieni 1972, przedłożona p. Duchein na piśmie, po czym adresat zapewnił, iż inicjatywa ta zostanie w najbliższym czasie rozpatrzona przez władze Międzynarodowej Rady Archiwów.

Oprac. Z.K. i B.W.

"Archiwa warsztatem pracy historyka"

Sesja w Radomiu

Z inicjatywy Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego przy współudziale PTH Oddział w Radomiu, odbyła się w dniach 25 - 26 listopada 1972 r. w Radomiu sesja naukowa pt. "Archiwa warsztatem pracy historyka" cz.II. Było to drugie spotkanie, na którym archiwiści i historycy omawiali ten sam temat. Pierwsza część obrad pod hasłem "Archiwa warsztatem pracy historyka" odbyła się w Toruniu 5 - 6 lipca 1971 r. przy czym interesowano się stanem opracowywania i wykorzystywania materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwach bezpośrednio podległych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych /zob. "Archiwista" 1971 nr 3 s.40-41/. Na sesji radomskiej skupiono natomiast uwagę na archiwaliach przechowywanych w archiwach partii i stronnictw politycznych, archiwach resortowych, Archiwum PAN, archiwach szkół wyższych, kościelnych oraz bibliotekach i muzeach.

Obrady toczyły się w gmachu archiwum państwowego, wzięło w nich udział około 100 osób, wśród których jednak, wbrew założeniom konferencji, mało było historyków. Przewodniczył doc. dr hab. A.Tomczak. W skład prezydium weszli prof. dr I.Koberdowa, mgr H.Kisiel, prof. dr Z.Kolankowski i doc. dr hab. I.Ihnatowicz.

W pierwszym dniu konferencji po uroczystym otwarciu i omówieniu jej genezy i celów przedstawiony został referat prof. dr I.Koberdowej i mgr R.Piechoty "Stan udostępniania archiwaliów przechowywanych poza państwową służbą

archiwalną". Program sesji przewidywał też przedstawienie referatu doc. dr W. Stankiewicza "Stan wykorzystania archiwaliów przechowywanych poza państwową służbą archiwalną" niestety nie został on na sesji przedstawiony. Następnie wygłoszone zostały koreferaty, z których pierwszy prof. dra J. Durko /Archiwum KC PZPR/ przedstawił stan udostępniania i wykorzystywania materiałów archiwów partii i stronnictw politycznych. Działalność archiwów resortowych omówił dr B. Woszczyński /CAW/, który główną uwagę poświęcił jednak Centralnemu Archiwum Wojskowemu, a pominął Archiwum MSW i MSZ. Prof. dr Z. Kolankowski w koreferacie przygotowanym wspólnie z pracownikami Archiwum PAN omówił stan opracowania, udostępniania i wykorzystywania zasobu tegoż Archiwum. Następnie dr A. Żeleńska-Chełkowska /Archiwum UJ/ przedstawiła problem archiwów szkół wyższych. Zwróciła ona uwagę, że trudno jest mówić o udostępnianiu i wykorzystywaniu archiwaliów tych szkół dopóki nie zostanie rozwiązana sprawa statusu prawnego archiwów wyższych uczelni oraz nie zostanie opracowany ich zasób aktowy.

Dyskusja, która się potem wywiązała ogniskowała się wokół dwóch problemów. Część dyskutantów uzupełniała wiadomości podane w referacie i koreferatach, podając informacje o udostępnianiu i wykorzystywaniu akt własnych archiwów. Drugim omawianym problemem była sprawa scalenia informacji, poprzez opracowanie szczegółowych pomocy ewidencyjnych oraz współpracę archiwów na różnych szczeblach.

Następnie dnia 26 listopada ks. dr hab. S. Librowski /Włocławek/ i ks. dr hab. B. Kumor /Lublin/ przedstawili sytuację w archiwach kościelnych, zwracając uwagę, że nie zawsze doceniana jest wartość tego zasobu i zbyt mało korzystają z niego badacze. Kolejne koreferaty dr J. Wiesiołowskiego /Biblioteka PAN - Kórnik/ i dr A. Homeckiego /Muzeum Czartoryskich - Kraków/ poruszyły zagadnienie archiwaliów przechowywanych w bibliotekach i muzeach.

W dyskusji stwierdzono, że problem fizycznego scalenia archiwaliów zdezaktualizował się, natomiast należy

dążyć do scalenia aparatu informacyjnego, zwłaszcza w NDAP.

Na zakończenie podkreślić należy bardzo sprawną organizację obrad, co stanowiło bezsporną zasługę kierownika i pracowników Archiwum Radomskiego, których serdeczna gościnność stwarzała szczególnie korzystną atmosferę konferencji.

Henryka Moraczewska
Toruń

Archeion - Czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym. T.57. Wyd. NDAP. Warszawa 1972, ss.301, cena 50 zł.

Archeion T.57, podobnie jak poprzednie tomy, składa się z następujących działów: problemy archiwistyki, archiwoznawstwo, ustrój władz i organizacja kancelarii, archiwa za granicą, kronika archiwalna, recenzje, sprawozdania z książek, notaty bibliograficzne, przegląd zagranicznych czasopism archiwalnych.

W dziale "problemy archiwistyki" na uwagę zasługują artykuły: Z.Kolankowskiego "Granice spuścizny archiwalnej" oraz B.Krolla "Uwagi w sprawie rozmiarów narastającego zasobu archiwalnego i ich wpływu na perspektywy działalności archiwów".

W odniesieniu do archiwistyki międzynarodowej na szczególną uwagę zasługuje artykuł L.Chajna "XIII Międzynarodowa Konferencja Okrągłego Stołu Archiwów w Bonn i Bad Godesberg oraz jej problemy".

Karola Ciesielska - Ustrój i organizacja władz i kancelarii m.Torunia w latach 1793-1919. Wyd. NDAP. Warszawa 1972, ss. 285, cena 50 zł.

Tematem pracy jest ustrój i organizacja władz i kancelarii m.Torunia w latach 1793-1919.

Na tle przeobrażeń społeczno-gospodarczych oraz zmian politycznych przedstawiono zmieniający się ustrój i orga-

nizację samorządu miejskiego oraz rozwój form i urządzeń kancelaryjnych.

Zagadnienia te nie były dotąd w literaturze polskiej w tak szerokim zakresie opracowane.

Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Nr 15, Warszawa 1972, ss.229.

Biuletyn zawiera następujące materiały:
Rezolucja trzeciej narady archiwów akademii nauk krajów socjalistycznych, inwentarze zespołów, notatki bibliograficzne i omówienia, sprawozdanie Archiwum PAN za r. 1971.

Godne odnotowania są inwentarze spuścizn po uczonych: w dziale tym omówione są materiały historyków: Bronisława Dembińskiego i Włodzimierza Dzwonkowskiego oraz historyka literatury i bibliografa Wiktora Hahna.

Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej. Nr 4. Warszawa 1972, ss.175.

Zeszyt nr 4 obejmuje 14 artykułów problemowych i archiwoznawczych oraz informacje o wydawnictwach archiwalnych, omówienia wydawnictw źródłowych, bibliografię ważniejszych publikacji ogłoszonych drukiem przez pracowników wojskowej służby archiwalnej oraz wykaz ofiarodawców.

Wśród artykułów problemowych występują m.in. takie, jak:

J.A.Igielski - Z problematyki porządkowania akt prowadzonych austriackim systemem kancelaryjnym,

J.Malczewski - Selekcja akt w archiwach wojskowych,

B.Woszczyński - Perspektywy rozwoju archiwalnej informacji naukowej w świetle wybranych publikacji.

W sierpniu 1972 r. Sekretariat SAP przygotował wyjazd delegacji Stowarzyszenia Archiwistów Polskich na VII Międzynarodowy Kongres Archiwów w Moskwie. W dniu 20 sierpnia Przewodniczący ZG SAP w czasie zebrania "Okrągłego Stołu" przedstawił wniosek Stowarzyszenia AP w sprawie zwoływania zebrań przedstawicieli organizacji zawodowych oraz złożył odpowiednie pismo. 24 sierpnia 1972 w ramach spotkania przedstawicieli redakcji czasopism archiwalnych redaktor "Archiwisty" zabrał głos w imieniu tego pisma. Zob. s.47.

X

W dniu 8 września 1972 r. obradowała komisja powołana przez V plenum ZG SAP 12 kwietnia 1972 r., dla opracowania projektu memoriału o stanie archiwów polskich. Po rozpatrzeniu projektu memoriału postanowiono wstrzymać dalsze prace, z uwagi na równoległe toczące się przygotowania do II Kongresu Nauki Polskiej i przedstawić w tej sprawie odpowiedni wniosek na najbliższym posiedzeniu Plenarnym Zarządu Głównego.

X

12 września odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego SAP. Rozpatrzone całokształt aktualnych zagadnień roboczych Stowarzyszenia i ustalono porządek dzienny VI Plenum ZG SAP.

X

VI Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego SAP zebrało się 29 września 1972 r. Plenum dokonało przeglądu sytuacji organizacyjnej i finansowej Stowarzyszenia oraz omówiło stan przygotowań do IV Krajowego Zjazdu Delegatów SAP zalecając m.in. wydanie dyrektyw dla ogniw terenowych SAP w sprawie wyboru delegatów i zorganizowanie wydawania mandatów. Równocześnie Plenum przedyskutowało sytuację Stowarzyszenia przed IV-ym Tygodniem Archiwów i ustosunkowało się do przedstawionych propozycji. Ponadto przyjęto do wiadomości informację o działalności przedstawicieli Stowarzyszenia w czasie VII Międzynarodowego Kongresu Archiwów w Moskwie i zalecono dalszą rozbudowę kontaktów międzynarodowych, szczególnie na odcinku współpracy redakcji czasopism wydawanych przez organizacje archiwistów różnych krajów. Wreszcie Plenum z żalem przyjęło rezygnację kol. H. Dobrowolskiego z uwagi na jego zły stan zdrowia, polecając Sekretariatowi wysłanie doń listu z podziękowaniami za długoletnią pracę i życzeniami powrotu do zdrowia.

X

30 września 1972 r. w Zespole Szkół Ekonomicznych odbyła się uroczysta inauguracja roku nauczania. Do młodzieży różnych kierunków studiów przemówili przedstawiciele odpowiednich organizacji zawodowych. Między innymi do młodzieży Wydziału Archiwistyki zwrócił swe krótkie przemówienie przewodniczący Zarządu Głównego SAP.

X

W dniu 5 października w tejże Szkole zebrała się narada wstępna na temat zorganizowania Komitetu Opiekunczego.

X

W dniu 11 października 1972 r. Oddział Warszawski SAP zorganizował spotkanie z uczestnikami delegacji polskiej na VII Międzynarodowy Kongres Archiwów w Moskwie.

X

6 listopada 1972 r. zebrał się po raz pierwszy Komitet Opiekunów Wydziału Archiwistyki /Pomaturalnego Studium Archiwistyki/, w którego pracach biorą udział przedstawiciele ZG SAP.

X

W dniu 20 listopada przedstawiciele ZG spotkali się z kol. H. Altmanem celem przedyskutowania przygotowań do wydania pierwszego zeszytu Słownika Biograficznego Archiwistów Polskich.

X

We wtorek 21 listopada 1972 r. Prezydium ZG SAP omówiło bieżący stan prac organizacyjnych Stowarzyszenia, w szczególności sytuację w zakresie przygotowań do IV Krajowego Zjazdu Delegatów SAP, przeprowadzając rewizję ustalonych uprzednio terminów.

X

4 grudnia 1972 r. ukonstytuował się w pełnym składzie Komitet Opiekunów Pomaturalnego Studium Archiwistyki. Patronat nad Studium objęty został przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych i Zarząd Główny Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Przedstawiciele obu tych instytucji podpisali odpowiednie dokumenty.

X

13 grudnia 1972 r. Oddział Warszawski SAP zorganizował interesujące spotkanie informacyjne o przygotowaniach do IV Tygodnia Archiwów /kol. J. Kazimierski/, połączone z wyborem delegatów na IV Krajowy Zjazd SAP oraz pokazem filmów dokumentalnych.

X

W ciągu listopada i grudnia ub. roku w oparciu o dyrektywy ZG SAP, w poszczególnych ogniwach terenowych Stowarzyszenia odbywały się zebrania sprawozdawcze Oddziałów i Kół, połączone z wyborem delegatów na Zjazd Stowarzyszenia.

X

9 stycznia 1973 r. zebrało się na kolejne posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia. Ustalono porządek obrad i termin VII Plenarnego Zebrania ZG oraz poddano wstępnej dyskusji projekt sprawozdania.

X

VII plenarne zebranie Zarządu Głównego SAP obradowało w Warszawie w dniu 20 stycznia 1973 r. Przedyskutowano projekt sprawozdania z trzeciej kadencji ZG SAP w latach 1970-1972, przedstawiony przez Prezydium. Zgłoszono szereg uwag zmierzających do wprowadzenia do sprawozdania pewnych uściśleń rzeczowych oraz usunięcia niektórych ocen, uznanych przez ogół zebranych za zbyt pesymistyczne. Podjęto uchwałę zwołującą w trybie art. 22 Statutu IV Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Archiwistów Polskich na dzień 21 lutego 1973 r. /środa/. Sformułowano przy tym pod adresem Prezydium szereg zaleceń typu wykonawczego i porządkowego, związanych z przygotowaniem Zjazdu. Ponadto omówiono sytuację na odcinku zbliżającego się IV Tygodnia Archiwów /maj 1973/.

Numer zamyka się w dniu 31 stycznia 1973 r.

K O M U N I K A T

Redakcja "Archiwisty" posiada na składzie jeszcze pewną liczbę dawnych numerów czasopisma. Informuje się przy tym, że Redakcja niestety nie dysponuje już kompletami biuletynu "Archiwista" za cały okres jego wydawania, natomiast niektóre roczniki mogą być jeszcze dostarczone w komplecie. Zamówienia realizowane będą w kolejności zgłoszeń, przy czym cena poszczególnego egzemplarza numerów 1-4/15/ z lat 1965-1968 wynosi 3,- /trzy złote/, numerów 1/16/ - 4/31/ z lat 1969-1972 wynosi 7,50 /siedem złotych pięćdziesiąt groszy/.

Równocześnie Redakcja apeluje do wszystkich ogniw terenowych Stowarzyszenia - Zarządów Oddziałów i Samodzielnych Kół Terenowych - jak również prosi wszystkie Archiwa, w oparciu o które ogniwka te działają, o sprawdzenie czy nie znajdują się w ich posiadaniu dawne, nie rozproszone numery "Archiwisty". W przypadku pozytywnym Redakcja prosi o nadesłanie tych zbędnych egzemplarzy na jej adres. Umożliwi to skompletowanie niepełnych roczników, znajdujących się w magazynie Redakcji i zaspokojenie zapotrzebowania wielu instytucji /bibliotek itp./ na zaległe komplety wydawnictwa SAP.

SPIS TREŚCI

Z. Kolankowski: Spór o strukturę archiwów polskich w l. 1917— —1919	1
R. Wojciechowska: Dokumentacja statystyczna — niektóre prob- lemy	18
J. Orzechowski: Archiwa zakładowe resortu przemysłu ciężkiego w woj. kieleckim	36
Kongres archiwów w Moskwie	42
Archiwa warsztatem pracy historyka — sesja w Radomiu	49
Nowe wydawnictwa archiwalne	52
Kronika Stowarzyszenia	54
Komunikat	58

Cena numeru zł 7,50
dla członków SAP — bezpłatnie